

27 I — 6 IV 1952

ogólnonarodowa
dyskusja
nad projektem
Konstytucji
Polskiej
Rzeczypospolitej
Ludowej

CIĄG WIELKOPOLSKI

Cena 15 gr

CZY
TEL
NIK

Rok VIII Wyd. A B

Poznań, czwartek 7 lutego 1952 r.

Nr 33 (2466)

We Włoszech ukazała się „Biała księga pokoju”

RZYM (PAP)

Ukazała się tu „Biała księga pokoju” wydana z inicjatywy Włoskiego Komitetu Obróńców Pokoju. To dwutomowe wydawnictwo (ponad 1000 stron druku) obejmuje najważniejsze dokumenty, naświetlające sytuację międzynarodową po drugiej wojnie światowej.

Wiele miejsca poświęca „Biała księga” dokumentom o pokojowej polityce zagranicznej ZSRR i przemówieniom przedstawicieli radzieckich w ONZ i innych organizacjach między narodowych.

Ostatni rozdział poświęcony jest rozwojowi i walce światowego ruchu obrońców pokoju. Specjalny dodatek do „Białej księgi pokoju” zawiera wywód Lenina i Stalina o możliwości pokojowego współistnienia dwóch systemów.

Książeczki współzawodnictwa otrzymali pracownicy szlacheckiego elektrowni

SZCZECIN (PAP)

Z wielkim uznaniem przyjęli robotnicy szlacheckiego elektrowni wprowadzenie książeczek współzawodnictwa, w których zapisywane są podejmowane indywidualne i zespołowe zobowiązania produkcyjne oraz adnotacje o ich realizacji. Pierwsze zobowiązania wpisał do zespołowej książeczki Kempinski, Lasota i Możejko. Postanowili oni zespołowo dokonać skrupulatnej konserwacji przewodów wody surowej; do dnia 15 marca poza normalnymi obowiązkami służbowymi i zaszczyścić w ten sposób kilkadziesiąt robocizogodzin.

Pracownicy elektrowni są dumni, że pierwsi na terenie Szczecina w ten sposób zorganizowali współzawodnictwo.

Konstytucja kultury, postępu i wiedzy

Dr Kazimierz Kapitańczyk

prekursor S. I.

W sprawach kultury i rozpowszechnienia wiedzy czyni się już bardzo wiele od czasów objęcia w Polsce władzy przez świat pracy miast i wsi. Czyni się, a nie deklamuje, jak w krajach wyższego i zbrojeń.

Kultura, wiedza to nie zagadnienie zbytku czy przywileju dla bogactwa i dostojności urodzonych. To bogactwo społeczne, którego pomnożenie jest też społecznym obowiązkiem.

Już na długo przed uchwaleniem konstytucji 3. maja, ludzie dobrej i mądrej woli utworzyli pierwsze w historii ministerstwo oświaty, Komisję Edukacyjną. Dziś, właśnie w Polsce Ludowej przygotowano projekt Konstytucji, która obok tytułu Konstytucji Wolności i Demokracji nosić może zaszczytne imię Konstytucji kultury, postępu i wiedzy. Aż 5 artykułów konstytucyjnych zabezpiecza niedwuznacznie prawdziwy rozwój mądrości narodu.

Artykuł 61 zabezpiecza społeczne prawo do nauki przez powszechne, bezpłatne i obowiązkowe nauczanie, stałą rozbudowę szkolnictwa, pomoc państwa w podnoszeniu kwalifikacji, przez system stypendiów i innych form pomocy materialnej dla uczących się.

Artykuł 62 gwarantuje dostęp wszystkim obywateli do korzystania ze zdobyczy kultury i do twórczego udziału w jej rozwoju. Artykuł 63 mówi o obowiązku Rzeczypospolitej Ludowej w zakresie dbałości o rozwój nauki, nauki w służbie narodu. W artykule 64 czytamy o opiece nad literaturą i sztuką, przy czym wyraźnie wskazuje się na słusność nawiązania do najlepszych tradycji twórczości polskiej.

Wreszcie artykuł 65 nazwał można wielką kartą nauki i kultury polskiej. „Polska Rzeczpospolita Ludowa szczególnie opieką otacza inteligencję twórczą — pracowników nauki, oświaty, literatury i sztuki oraz pionierów postępu technicznego, racjonalizatorów i wynalazców”.

Oto duch Konstytucji narodu, który tyle przelał krwi za cudzą i własną wolność, w obronie prawdziwej kultury i w imię rzetelnego postępu.

Pierwsze zebrania dyskusyjne

Ludzie pracy omawiają wielką kartę osiągnięć narodu

WARSZAWA (PAP)

W wielu miejscowościach kraju zorganizowano już pierwsze placówki dyskusji konstytucyjnej. Odbijają się pierwsze odczyty i zebrania dyskusyjne, poświęcone omówieniu projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Podczas przerwy obiadowej przed głościami zainstalowanymi na terenie budowy Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego nr 2 — „Muranów” — stoją grupami robotnicy. Panuje wśród nich pełna skupienia cisza. Nic dziwnego, miejscowy radiowóz nadaje właśnie wypowiedź ich towarzysza — Józefa Markowa, wielokrotnego przewodnika pracy, odznaczanego Orderem Sztandar Pracy. „Jaka inna jest młodzież moich dzieci — mówi Józef Markow — 3 synów chodzi do szkoły, córka pracuje. To, że oni mogą żyć inaczej niż ja za młodu, zawdzięczam naszej Polsce Ludowej, zawdzięczam temu, że mamy nasz rząd ludowy, który opiekuje się swoimi obywatelami.

Gdy myślę o swym życiu, widzę jak prawdziwe są słowa jednego z punktów projektu Konstytucji, że przodownicy pracy otoczeni są powszechnym szacunkiem narodu. Stałem się pracować uczciwie i po nowemu. Nasza władza ludowa oceniła moją pracę. Zostałem odznaczony Orderem Sztandar Pracy I klasy. Szczycę się tym i staram się moją pracą być zawsze godnym takiego wyróżnienia.”

W pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie odbyło się już kilka zebrań grup studenckich, na których młodzież omawiała i przedyskutowała poszczególne artykuły Konstytucji. Podobne zebrania odbyły się również w Szkole Inżynierskiej. Ponadto w uczelniach tych studenci wykonują plany, wykresy i rysunki obrazujące osiągnięcia młodzieży w

Polsce Ludowej, które znajdują swój pełny wyraz w projekcie Konstytucji.

Na widocznych miejscach w gmachach uczelni studenci rozmieszczali teksty artykułów konstytucyjnych.

„O taką Konstytucję walczyli i przelewali krew nasi dziadkowie i ojcowie — powiedział w czasie zebrania dyskusyjnego jakie odbyło się we wsi Sosz-

Projekt Konstytucji wyraża wołę mas Z obrad Zrzeszenia Prawników Polskich

W dniu 3 bm. obradowało w Warszawie rozszerzone plenium Zarządu Głównego Zrzeszenia Prawników Polskich. Obrady, którym przewodniczył prezes zrzeszenia J. Jodłowski, poświęcone były omówieniu zagadnień związanych z projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Referat o projekcie Konstytucji wygłosił prof. S. Rozmaryn. Prelegent podkreślił m. in., że nowa Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, będąc ustawą zasadniczą, która na drodze ustawodawczej utrwalili i rozwinęli zasady prawne ustroju demokracji ludowej w naszym kraju. W dalszym ciągu referatu prof. Rozmaryn omówił zasady, które przenikają zarówno wstęp jak i poszczególne części projektu Konstytucji.

Sprawy organizacyjne związane z akcją zaznajamiania społeczeństwa z treścią projektu Konstytucji, zreferował poseł Gross.

W dyskusji nad wygłoszonymi referatami zabierało głos kilkunastu wybitnych polskich teoretyków i praktyków prawa. Mówcy poruszali przede wszystkim zawarte w projekcie Konstytucji problemy związane z organizacją naczelnych władz państwowych, sądownictwa i prokuratury.

25-tonowe samochody-wywrotki

MOSKWA (PAP)

Dla zsynchronizowania pracy z gigantycznymi koparkami kroczącymi na wielkich budowlach komunizmu w ZSRR rozpoczęto w Zakładach Budowy Samochodów w Mińsku produkcję potężnych 25-tonowych samochodów - wywrotek „MAZ-525”. Samochody te zdobyły sobie ogromne uznanie wśród budowniczych wielkich obiektów hydrotechnicznych Platforma tych potężnych samochodów mieści cały ładunek czerpaka — koparki kroczącej, która wydobywa w ciągu jednego cyklu 14 m sześć. ziemi.

nica, w powiecie wrocławskim, Czesław Więckowski. My chłopcy, rozumiemy, że mamy ważne obowiązki. Spełnimy je. Przyspieszymy kontraktację zboża i trzody chlewnej, przygotujemy się dobrze do siewów wiosennych, aby był chleb, aby był dobrobyt.”

Również w innych gromadach, spółdzielniach produkcyjnych, PGR-ach i POM-ach województwa wrocławskiego odbywają się już pierwsze zebrania dyskusyjne nad projektem Konstytucji. Chłopi z zainteresowaniem zaznajamiają się z projektem nowej Konstytucji i szeroko omawiają swoje prawa i obowiązki.

Władza ludowa opiekuje się rodzinami żołnierzy

WARSZAWA (PAP)

Rodziny żołnierzy, odbywających zaszczytną służbę w szeregach ludowego Wojska Polskiego, mają zapewnioną troskliwą opiekę ze strony rad narodowych oraz Ligi Przyjaciół Żołnierza, Ligi Kobiet, ZMP i innych organizacji społecznych. W woj. lubelskim w wielu wypadkach za pośrednictwem organizacji społecznych członkowie rodzin żołnierskich otrzymują przydziały nowych mieszkań, wglądnie korzystają z subwencji na kapitalne remonty mieszkań i zabudowań gospodarczych. Np. za skierowaniem Zarządu Grodzkiego LPZ — MRN w Lublinie przydzielili nowe mieszkanie rodzinie przodownika wyszkolenia bojowego i politycznego — Bolesława Korzeniowskiego.

„Nadszedł czas wspólnego działania”

Wywiad z Maxem Reimannem

BERLIN (PAP)

W związku z zapoczątkowaną w ub. tygodniu przez policję Adenauera masową akcją terrorystyczną, skierowaną przeciwko Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) i organizacjom partyjnym, Reimann w wywiadzie udzielonym korespondentowi agencji prasowej ADN oświadczył:

Jest rzeczą jasną, że wobec wzrastającego oporu ludności Niemiec Zachodnich — rząd Adenauera, posłuszny rozkazom USA nie będzie w stanie uczynić ani kroku naprzód przy realizowaniu planu Schumana, „układu ogólnego”, projektu wprowadzenia obowiązku powszechnej służby wojskowej, jeżeli terrorom i gwałtem nie utworzy sobie drogi do jawnej dyktatury wojskowej.

Akcja policyjna wobec KPD jest wymierzona przeciwko całemu niemieckiemu pokój społeczeństwu zachodnio-niemieckiemu.

Mówiąc o kulisach tej nagłki przeciwko komunistom, Reimann stwierdził: polecenie

Ośrodki dyskusyjno-informacyjne o projekcie Konstytucji powstały w Poznaniu

W związku z ogłoszeniem projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i z ogólnonarodową dyskusją nad projektem, uruchomiono w Poznaniu pierwsze ośrodki dyskusyjno-informacyjne.

W ośrodkach tych mieszkańcy Poznania będą mogli przeprowadzać dyskusje nad artykułami projektu Konstytucji. Ośrodki takie czynne są już:

JEŻYCE

w świetlicy Poznańskiej Wytwórni Papierosów przy ul. Wojskowej.

WILDA

w świetlicy ZKK przy ul. Roboczej 4
w lokalu ZKK przy ul. Kolejowej 5
w Dzielnicowym Komitecie Obróńców Pokoju przy Rynku Wileckim
w świetlicy na Dworcu Głównym.

POZNAN — WSCHÓD

w Dzielnicowym Komitecie Obróńców Pokoju na Śródcie przy ul. Ostrówek 15
w świetlicy „Stomil”.

ŚRÓDMIEŚCIE

w Dzielnicowym Komitecie Obróńców Pokoju przy ul. 27 Grudnia
w świetlicy Zjednoczenia Energetycznego przy ul. Nowowiejskiego 11.

ZISPO

w Szkole Podstawowej nr 49 przy ul. Wiśniewskiej 53. Ośrodki czynne są codziennie od godz. 16 do 20 (również w niedzielę).

Do końca bieżącego miesiąca w Poznaniu powstaną 60 ośrodków dyskusyjno-informacyjnych.

Wymiana depesz między Prezydentem Ho Shi-min a Prezydentem RP Bolesławem Bierutem

Jego Ekscelencja

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

Bolesław Bierut

Z okazji II rocznicy uznania Wietnamskiej Republiki Demokratycznej przez Rzeczypospolitą Polską pragnę w imieniu narodu i rządu Wietnamu przekazać Wam oraz rządowi i narodowi polskiemu me przyjacielskie pozdrowienia. Życzę narodowi polskiemu wielu nowych osiągnięć w budowie swej Ojczyzny.

HO SZI-MIN

Prezydent Wietnamskiej Republiki Demokratycznej

Jego Ekscelencja

Prezydent Wietnamskiej Republiki Demokratycznej

Ho Shi-min

Serdecznie dziękuję w imieniu rządu i narodu polskiego oraz swoim własnym za przekazane życzenia z okazji II rocznicy uznania Wietnamskiej Republiki Demokratycznej przez Rzeczypospolitą Polską. Życzę bohaterstwu narodowi wietnamskiemu ostatecznego i rychłego zwycięstwa w jego walce o wyzwolenie narodowe i społeczne.

BOLESŁAW BIERUT

Robotnicy radzieccy korespondują z robotnikami polskimi

W roku ubiegłym załoga huty „Ostrowiec” nawiązała ożywioną korespondencję z hutnikami radzieckimi z Nowotargu. W swych listach do robotników polskich hutnicy nowotargi przesyłają im cenne doświadczenia z dziedziny szybkościowych wytopów, zapoznają z nowymi procesami produkcji stali oraz wskazują metody walki o obniżkę kosztów własnych.

Zebrania załogi huty „Ostrowiec”, na których odczytywane są listy hutników radzieckich, stają się manifestacją uczuć przyjaźni i przywiązania do wielkiego przyjaciela narodu polskiego — Związku Radzieckiego.

Nauczyciele pakistańscy walczą o swe prawa

Agencja TASS donosi z Karachi, że od tygodnia trwa w prowincji zachodniej Pendżab strajk nauczycieli, domagających się poprawy warunków bytu. Żądania nauczycieli popierają niektórzy członkowie zgromadzenia ustawodawczego tej prowincji. Skierowali oni do rządu prowincjonalnego depesze, w której domagają się zaspokojenia żądań strajkujących.

Bezskuteczne działania interwentów w Korei

W komunikacie ogłoszonym 4 lutego w Pchenthanie dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej donosi, że jednostki Armii Ludowej w ścisłym współdziałaniu z oddziałami ochotników chińskich prowadzą nadal na wszystkich frontach walki z nacierającym nieprzyjacielem i zadają mu nieustannie ciosy.

Metalizacja natryskowa źródłem oszczędności surowców

BYDGOSZCZ (PAP)

Powinny być źródłem oszczędności metali kolorowych, stali i metali nieżelaznych w warsztatach naprawczych PKP w Bydgoszczy jest stosowanie coraz szerszym zakresie metalizacji natryskowej. Uruchomiony jako pierwszy w kolejnictwie zakład metalizacji natryskowej warsztatu PKP w Bydgoszczy dokonuje z pełnym powodzeniem regeneracji różnych zużytych części parowozów.

Dzięki stosowaniu metalizacji natryskowej, szybciej i sprawniej przebiegają również remonty parowozów. Obecnie przy pomocy metalizacji natryskowej dokonuje się uszczelnienia cylindra w ciągu 30 minut bezpośrednio na parowozie.

Olbrzymie zainteresowanie Międzynarodową Konferencją Gospodarczą w MOSKWIE

MOSKWA (PAP)

W ostatnim numerze czasopisma wydawanego w Moskwie w języku angielskim pt. „News” pojawił się artykuł członka akademii Strumilina, który stwierdza:

Międzynarodowa konferencja gospodarcza, która odbędzie się w kwietniu br. w Moskwie, stawia sobie niezwykle doniosłe zadania. Bezpośrednim i

głównym celem konferencji ma być omówienie konkretnych i rzeczowych zagadnień współpracy gospodarczej na odcinku międzynarodowej wymiany handlowej, współpracy opartej na zasadach równości i wykluczającej wszelką dyskryminację.

Spójrzmy spokojnie na fakty. Jak wiadomo, podstawowym faktem światowej ekonomiki naszych czasów jest, oczywiście, współistnienie dwóch różnych systemów społecznych i gospodarczych. Drugim niezwykle ważnym faktem jest bezsporna i potwierdzona przez doświadczenie możliwość pokojowego współistnienia tych dwóch różnych systemów ekonomicznych. Rywalizacja obu systemów nie wyklucza możliwości współpracy na zasadzie międzynarodowej wymiany towarów oraz wymiany na odcinku postępu technicznego, nauki i kultury.

Oplerając się na przesłankach naukowych — stwierdza autor — należy dojść do wniosku, że państwa o planowej gospodarce narodowej są mniej narażone na ujemne skutki blokady, niż państwa kapitalistyczne. Założenie, jakoby można było otoczyć pierścieniem blokady prawie cały kontynent Azji i znaczną część Europy — to istna chimera.

Ekonomiści dobrze wiedzą, jak konieczną dla Europy zachodniej jest wymiana handlowa z Europą wschodnią.

Pomysł „blokady” Wschodu jest słusznie uważany również przez wielu poważnych kapitalistycznych ekonomistów i działaczy gospodarczych za plan niebezpieczny dla krajów zachodnich.

*
Ze Sztokholmu donoszą, że prasa szwedzka poświęca wiele uwagi konieczności rozszerzenia stosunków handlowych z Europą wschodnią. Dziennik „Stockholms Tidningen” pisze, że wielu skandynawskich ekonomistów i kupców, orientujących się w ogólnej sytuacji, wykazuje duże zainteresowanie dla międzynarodowej konferencji gospodarczej.

Z Delhi donoszą, że koła gospodarcze Indii przygotowują się do udziału w międzynarodowej konferencji gospodarczej w Moskwie. „Hindustan Times” pisze, że Związek Radziecki i Chiny Ludowe gotowe są nawiązać z Indiami przy-

jazne stosunki i rozwinąć wymianę handlową z Indiami. Dziennik „Bombay Chronicle” pisze, że koła przemysłowe w Bombaju wypowiadają się za rozszerzeniem stosunków handlowych ze Związkiem Radzieckim.

Również z Urugwaju donoszą o powołaniu do życia komisji przygotowawczej. Komisja ta odbywa konferencje z przedstawicielami kół handlowych, przemysłowych i z reprezentantami mas pracujących. Komisja zakomunikowała, że w Urugwaju istnieje wielkie zainteresowanie dla problemów, jakie omówione będą na konferencji w Moskwie.

Mieszkańcy Stalingradu obchodzili uroczyste 9 rocznicę rozgromienia armii hitlerowskiej

MOSKWA (PAP)

Dnia 2 lutego br. masy pracujące bohaterskiego miasta Stalingradu obchodziły 9 rocznicę rozgromienia niemieckich wojsk faszystowskich pod Stalingradem. W zakładach przemysłowych, instytucjach i szkołach Stalingradu odbyły się uroczyste akademie i zebrania, poświęcone tej rocznicy.

Od chwili tego o ogólnostanowowym znaczeniu zwycięstwa zaszły w Stalingradzie i jego okolicach olbrzymie zmiany. Miasto-bohater stało się centrum dwóch wielkich budowli komunizmu.

Miasto Stalingrad szybko rozbudowuje się. W roku ubiegłym mieszkańcy Stalingradu otrzymali przeszło 200 tysięcy m kwadratowych powierzchni mieszkalnej, a w roku bieżącym liczba ta wzrosła 3-krotnie. Z okazji 9 rocznicy zwycięstwa pod Stalingradem, pracownicy tego miasta otrzymali ze wszystkich stron świata tysiące listów i depeesz gratulacyjnych.

Ludność Anglii protestuje przeciwko „zarządzeniom oszczędnościowym”

LONDYN (PAP)

W całej Anglii szerzy się fala protestów przeciwko tzw. „zarządzeniom oszczędnościowym” ministra Butlera.

Komitet wykonawczy londyńskie rady związków zawodowych, który reprezentuje 650 tysięcy pracowników, opublikował oświadczenie, potępiające plany rządu zmierzające do obniżenia stopy życiowej ludności.

Oświadczenie stwierdza, że rząd celowo dąży do zwiększenia liczby bezrobotnych, obniżenia stopy życiowej oraz zniesienia istniejącego systemu ochrony zdrowia.

19 lutego i 2 marca odbędą się w Londynie wielkie manifestacje na znak protestu przeciwko antyrobotniczej polityce rządu Churchilla.

Świat w kilku wierszach

SOFIA

W powiecie dymitrowskim w Bułgarii uruchomione zostały pierwsze na Bałkanach wielkie zakłady produkcji pektyny. Zakłady te produkować będą poza pektyną szereg koncentratów dla potrzeb przemysłu spożywczego.

RZYM

Dnia 1 lutego przybyła do portu Augusta amerykańska eskadra marynarki wojennej w składzie 2 lotniskowców, 2 pancerników, 2 krążowników, 6 kontroptorów, 2 łodzie podwodnych i wielkiej liczby okrętów.

Renegaci oskarżają postępowych pisarzy Francuski sąd na usługach podżegaczy wojennych

PARYŻ (PAP)

W poniedziałek po południu rozpoczął się przed XVII sądem paryskim proces przeciwko francuskim pisarzom postępowym: Renaud de Jouvenel, autorowi książki pt. „Międzynarodówka zdrajców” i André Wurmsa, który napisał do tej książki przedmowę.

Jak wiadomo proces ten wytoczyła obu pisarzom francuska grupa zdrajców z krajów Europy wschodniej, z inspiracji podżegaczy wojennych. Pretekstem do wszczęcia procesu, poprzedzonego hałaśliwą kampanią prasy reakcyjnej, był zarzut, „obrażać cześć”, wysunięty przeciwko wyżej wspomnianym pisarzom francuskim.

Zasługuje na uwagę okoliczność, że spośród pięciu oskarżycieli dwóch wycofało się ze sprawy. Są to zdrajcy Rumun Constantinescu i Albańczyk Kupi. Wycofanie się ich z procesu zbliżyło się z datą ogłoszenia noty rządu albańskiego, który domaga się wydania Kupi, jako zbrodniarza wojennego.

Oskarżonych bronią adwokaci Nordmann, Vienney, Matarasso i Fourier.

Obronca Vienney złożył na rozprawie oświadczenie, w którym stwierdził, że pierwsze wydanie książki pt. „Międzynarodówka zdrajców” pojawiło się 16 sierpnia 1948 r. Zgodnie z obowiązującymi we Francji przepisami, skargę o obrazę cześć można wnieść w ciągu trzech miesięcy.

Oskarżyciele nie przestrzegali tego terminu, wobec czego sąd powinien skargę ich odrzucić. Vienney powołując się na przepisy ustawy i na orzecznictwo stwierdził, że termin trzymiesięczny, podczas którego można złożyć skargę o zniesławienie, powinien się liczyć od pierwszego wydania książki, a nie — jak to czynią adwokaci strony przeciwniej — od następnego wydania. Każdego musi zdziwić fakt — zaznaczył mówca — że oskarżyciele poculi się „zniesławieniem” dopiero po upływie roku od czasu wydania książki.

Następnie adwokat Vienney odczytał sądowi dokument, przedstawiający okoliczności w jakich zaizolizowany został obecny proces. Dokumentem tym jest list jednego z oskarżycieli, zdrajcy rumuńskiego Djanu, z dnia 3 sierpnia 1949 r. do tzw. emigracyjnego polskiego „ministerstwa spraw zagranicznych” w Londynie na adres „ambasady polskiej”.

List ten został przez pocztę brytyjską doręczony jedynej ambasadzie polskiej w Londynie, tj. Ambasadzie R. P. Z dokumentu tego wynika, że reakcyjni emigranci z krajów Europy wschodniej postanowili zaaranżować dla celów propagandowych proces przeciwko postępowym pisarzom francuskim. Przedstawiając treść narad odbytych z adwokatem Izardem, autor listu — Djanu pisze m. in.: „Jeśli chodzi o koszty, Izard precyzował, że w rzeczywistości mogą one być poważne, jednakże za każdym razem Izard podkreślał, iż jest przekonany o możliwości łatwego znalezienia niezbędnej kwoty, oraz że w każdym wypadku można by w ostateczności bez trudu i bez kompromitacji wycofać się z procesu”.

Adwokat Vienney oświadczył, iż z powyższego dokumentu wynika jasno, że panu Djanu i innym „zniesławionym” mało zależało na ich honorze. Pragną oni jedynie tylko wykorzystać sąd francuski dla opozycji politycznej.

Dokument odczytany przez adwokata Vienney'a demaskujący sposób inscenizowania i finansowania procesu spowodował zamieszanie wśród obecnych oskarżycieli i ich adwokatów.

Znany z prowokacyjnych procesów, inscenizowanych przeciwko działaczom postępowym, oświadczył adwokat Izard, wyrażony wyraźnie z równowagą i zmieszany z powodu odczytania wspomnianego wyżej dokumentu, ograniczył się w swej odpowiedzi do oszczerczych argumentów.

Adwokat Nordmann, jeden z obrońców Renaud de Jouvenela i Wurmsa, przedstawił krótką charakterystykę oskarżycieli. Są to — powiedział on — zdrajcy swych własnych krajów i wrogowie Francji. Oni to skierowali do ONZ memoriał, w którym domagają się zbrojnej napadzie — na wzór agresji imperialistycznej w Korei — przeciwko krajom ich pochodzenia. Osobnicy tego samego pokroju obradowali niedawno w Londynie, gdzie potępił zasadę pokojowej współpracy międzynarodowej i głosili konieczność wojny. Nord-

Tajna narada podżegaczy wojennych

PARYŻ (PAP)

Dziennik „Ce Soir” donosi, że w tzw. „Pentagonie” (ministerstwo spraw wojskowych USA) toczą się już od tygodnia tajne narady przedstawicieli sztabów wojskowych Stanów Zjednoczonych, Francji i Wielkiej Brytanii. Uczestnicy narad omawiają problem „Azji południowo-wschodniej”, tj. sprawę rozszerzenia agresji na Dalekim Wschodzie. „Ce Soir” podkreśla, że obecne narady stanowią dalszy ciąg styczniowych rozmów, które odbyły się w Waszyngtonie

Rozwój rolnictwa w Bułgarii

SOFIA (PAP)

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Bułgarii i rząd Bułgarskiej Republiki Ludowej powołał doniosłą uchwałę w sprawie rozwoju rolnictwa w roku 1952.

Uchwała stwierdza m. in., że obszary zasiewów w rb. zostaną znacznie zwiększone, w szczególności obszary zasiewów tytoniu, bawełny i pszenicy. Poważnie wzrosnie wyposażenie techniczne rolnictwa. Ośrodki maszynowo-tractorowe otrzymają w rb. 1000 traktorów i 1000 kombajnów. Przemysł bułgarski wyprodukuje w rb. tysiące słowników traktorowych, plugów traktorowych i kultywatorów.

Uchwała podkreśla, że stopień mechanizacji prac polnych wzrosło 2-krotnie w porównaniu w r. 1951.



FOT — CAF

Sytuacja w Tunisie jest nadal bardzo napięta. W Bizercie, na półwyspie Cap Bon i w innych okęgach ekspedycje karne wojsk francuskich przeciwko ludności dokonują aktów terroru. Trwają w dalszym ciągu liczne aresztowania. Wojska kolonizatorów francuskich burzą domy i niszczą zasiewy. Mimo to naród tuniski nie zaprzestaje walki przeciwko reżimowi kolonialnemu i bestialskiemu represjom władz francuskich wobec patriotów tuniskich. — Na zdjęciu: aresztowani powstańcy w Kelibu.

Moch boi się jawnych obrad Pierwsze posiedzenie Komisji dla Spraw Rozbrojenia

PARYŻ (PAP)

W dniu 4 lutego odbyło się pierwsze posiedzenie Komisji ONZ dla Spraw Rozbrojenia. Jak wiadomo, 12 stycznia 1952 roku Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych powołało uchwałą, na mocy której Komisja Energii Atomowej i tzw. Komisja „Zbrojeń Klasycznych” zostały połączone w jedną komisję, noszącą nazwę Komisji dla Spraw Rozbrojenia.

Na pierwszym posiedzeniu omawiano sprawę procedury, która ma obowiązywać w Komisji.

Pierwszy przemawiał delegat Holandii, który proponował, ażeby posiedzenia Komisji były w zasadzie tajne i żeby tylko od czasu do czasu odbywały się posiedzenia jawne.

Rząd Faure'a prześladowa antyfaszystów

PARYŻ (PAP)

Rząd Faure'a prześladowa antyfaszystowskich emigrantów we Francji. Ofiarą prześladowań padają Polacy — bohaterowie ruchu oporu, zamieszkali we Francji od wielu lat. W miejscowości Piennes został aresztowany obywatel polski Józef Chomaniec, który mieszka we Francji od 22 lat. Brak wiadomości o losie aresztowanego. W departamencie Pas de Calais policja francuska aresztowała górnika polskiego Stanisława Lawikę, o którego losie nie ma również żadnych wiadomości.

W Tuluzie aresztowani zostali dwaj antyfaszyści hiszpańscy Victor Rubio i Jose Valuer. Rubio, skazany przed drugą wojną światową na karę śmierci przez władze frankistowskie, uciekł do Francji i brał czynny udział w antyhitlerowskim ruchu oporu.

Prześladowania i aresztowania antyfaszystów wywołały głębokie oburzenie w całej Francji.

Wyrok w procesie szpiegów i zdrajców w Czechosłowacji

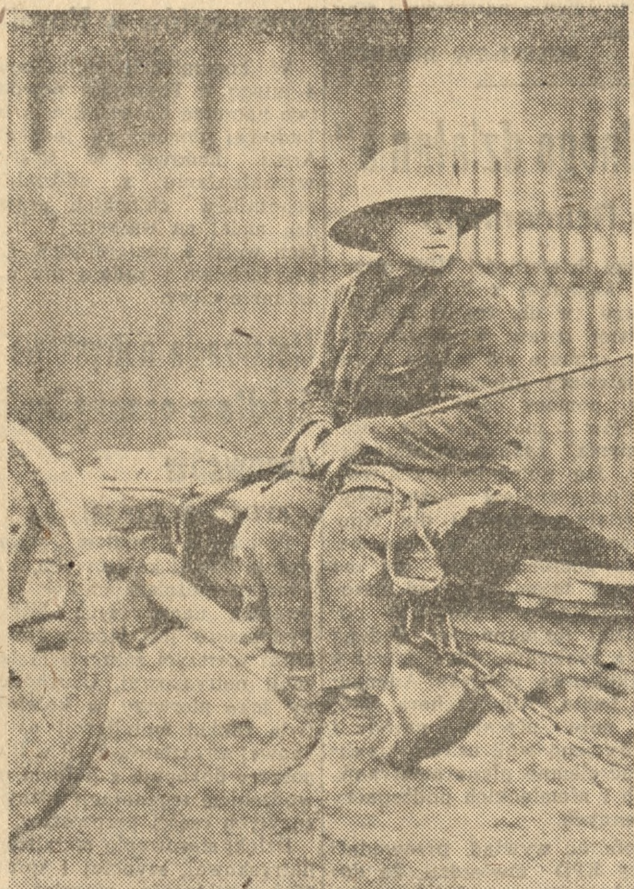
PRAGA (PAP)

W mieście Liberec zakończył się proces grupy szpiegów i zdrajców: Karela Horacka, Zdenka Raima, Jerzego Reznicka, Ottona Kwasnicka i Rudolfa Belty.

W toku procesu udowodniono, że wszyscy oskarżeni zajmowali się działalnością szpiegowską i przeprowadzaniem różnych przestępstw przez granice Czechosłowacji do amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech. Przyszli oni, że otrzymywali instrukcje od władz amerykańskiego oraz że przekazywali temu wywiadowi informacje tajemnicze państwu w sprawie bezpieczeństwa i organów bezpieczeństwa.

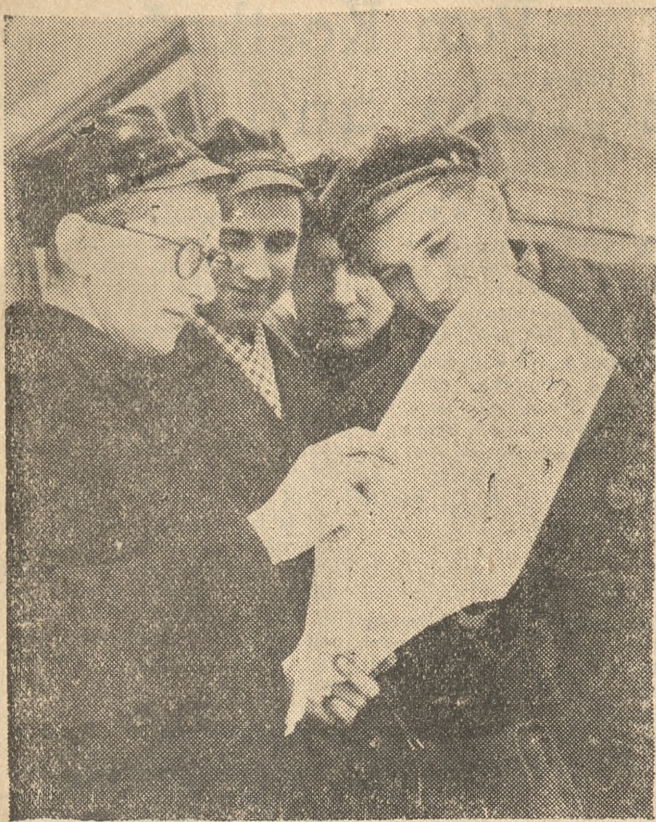
Sąd ogłosił wyrok, na mocy którego oskarżeni skazani zostali na kary więzienia od 16 do 20 lat.

Rozważając projekt Konstytucji pamiętaj:



CAF

Praca u kłosa zamiast szkoły. Analizetyzm i ciężki trud zamiast radosnego dzieciństwa — oto los biednego dziecka wiejskiego w Polsce sanacyjnej. (Zdjęcie z grudnia 1934 r.)



CAF — fot. Kosycarz

Na zdjęciu: Studenci Politechniki Gdańskiej — Wydział Inżynierii Lądowej — Henryk Gebler, Leon Muszyński, Stanisław Załuski i Kaliks Paszkiewicz z żywym zainteresowaniem dyskutują nad projektem Konstytucji.

W 10-lecie powstania PPR

Pierwszy most

Z walk Gwardii Ludowej

Lato 1942 roku. Okupant silną ręką dawał kraj. Rząd londyński, władze krajowe rozkazują nieustannie — do nogi broń. Papierowa armia podziemia spi. Broń, masy dobrej broni, troskliwie przechowywane za wojny polsko-niemieckiej, czekała na „złoty róg” z Londynu. Medrecy, kanapowi politycy — ludzka naród: pozorami spokoju, skwapliwie tłumacząc każde posunięcie okupanta, rozkładowały nastroje odwetowe, strasząc.

Od pół roku już rozbrzmiewa w kraju trąbka bojowa Gwardii Ludowej. Dźwięki jej wstrząsały sumieniem narodu. Podnoszą serca odważnych, chłorzym mąca spokojny sen. Padły pierwsze strzały i przekończyły wszystkich, że i hitlerowiec jest śmiertelny. Że dorze wycelowana kula eksploduje go natychmiast do rogatyń bogów germańskich.

Mińsk Mazowiecki był jednym z najważniejszych ośrodków Gwardii Ludowej na prawym brzegu Wisły. Młodzi, ideowi, pełni zapалу dowódcy, sprężyste i zdyscyplinowane sekcje — mnóstwo rąk wyciągniętych po broń. Broni, broni! Czekając na rozkaz, się prawdziwym żołnierzem wtedy dopiero, gdy przewierci kulą jakiegoś szwabę lub granatowego. Znużono się już obijanie kijami niemieckich slugusów. Żołnierz chce strzelać.

Przyszła pierwsza broń! Przynieśli ją siwy przgarbiony towarzyszy, robotniczy od Rudzkiego. Przynieśli i położyli na stole w noliwioną szmatę owinięty pistolet. Jak relikwie go przynieśli. Strzelałem z niego — powiada — w

1905 roku. Dobrze mi służył. Trzymałem go tyle lat. Ciężko mi, ale wam go oddaję. Dobry jeszcze jest i na pewno się przyda.

Przynieśli i kilkanaście sztuk amunicji. Także z 1905 roku. Staruszką był towarzysz, staruszką pistolet, staruszką amunicją. I zachciało im się służyć dla nowych czasów.

Z pistoletem było trochę gorzej, a z amunicją zupełnie źle. Pistolet zaczął się już przy repetyowaniu. Na trzy próbne strzały amunicji, jedna tylko wypaliła. Ale zawsze broń, przynajmniej „na optykę” groźna.

Przyszedł rozkaz: „Uderzyć w transport wroga”.

Komendant dzielnicowy zdecydował: „Zniszczyć most na szosie Kołbiel-Mińsk”. Szosa ruchliwa łączyła dwie ważne hitlerowskie osie zaopatrzenia: Warszawa — Brześć i Warszawa — Lublin. Most drewniany, można go zniszczyć przez podpalenie.

Kilkudniowy okres przygotowań i rozpoznania terenu. Noce, jak na złość, widne. Wszystko gotowe, ale trzeba czekać. Wreszcie upragniona noc bezksiężycowa.

Z odległej o kilometr od mostu wioski wyrusza piątka śmielków na pierwszą naprawdę poważną akcję. Zaopatrzenie: cztery snopki słomy, tyłek butelek z benzyną i naftą. Szmaty i zapalniczki. Ubranie — browniny z 1905 roku i młode serca młotzące Ojczyznę. Browniny w ręku dowódcy, on sam ubezpiecza akcję. Sekcja do-

Rady narodowe w projekcie Konstytucji

Dr Antoni Peretiatkowicz

profesor U. P.

Projekt nowej Konstytucji zmierza do demokratyzacji całego naszego życia publicznego we wszystkich kierunkach. Nadaje on również wielkie znaczenie i wielką władzę radom narodowym, nie znanym w krajach zachodnich.

Kraje zachodnie znają jedynie instytucję samorządu, który ma bardzo ograniczoną kompetencję i który jest kontrolowany przez rząd, a więc jest od rządu zależny. Nawet w Anglii, gdzie samorząd jest najbardziej rozwinięty, uzależniony został od rządu przy pomocy wielkich subwencji przez rząd wypłacanych, z zastrzeżeniem stosowania się do dyrektyw inspektorów rządowych.

Zupełnie inny charakter i inną władzę mają rady narodowe, których istotę można zrozumieć tylko na tle ich genezy. Idea rad, jako podstawy władzy państwowej, wypłynęła na fali rewolucyjnej już w 1905 r. jednakże uzyskała konkretną realizację państwową dopiero w 1917 r. Kiedy po obaleniu władzy carskiej w Rosji w lutym 1917 r. powstał Rząd Tymczasowy, złożony z różnych partii burżuazyjnych i pseudo —

socialistycznych, partie te wysunęły hasło *demokracji parlamentarnej* na wzór zachodni, hasło zwolania konstytuancy.

Przeciwstawił temu Lenin inne hasło, a mianowicie: „Cała władza radom!”. Wykazywał on, że zachodnia demokracja parlamentarna jest formą panowania burżuazji, że jest to faktyczna władza klas posiadających. W swoich słynnych tezach kwietniowych Lenin proponował zastąpienie republiki parlamentarnej przez republikę rad robotniczych i chłopskich, jako najbardziej celową formę organizacji politycznej społeczeństwa w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu.

Oryginalna idea rad rzucona przez Lenina, została potem szeroko rozwinięta przez Stalina. Konstytucja Stalinowska wyraźnie stwierdza, że podstawą ekonomiczną Związku Radzieckiego jest socjalistyczny system gospodarki, a podstawą polityczną są Rady Delegatów Ludu Pracującego.

Art. 1 Konstytucji Stalinowskiej mówi: Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich jest socjalistycznym państwem robotników i chłopów.

Art. 2 głosi: Podstawą polityczną Związku Radzieckiego stanowią Rady Delegatów Ludu Pracującego, które wyrosły i umocniły się w wyniku obalenia władzy obszarników i kapitalistów i zdobycia dyktatury proletariatu.

Art. 3 mówi: Cała władza w Związku Radzieckim należy do ludu pracującego miast i wsi w osobie Rad Delegatów Ludu Pracującego.

Przechodząc teraz na teren Polski przypomnieć należy, że idea rad, pod wpływem Wielkiej Rewolucji Październikowej, znalazła dobitne echo na terenie polskim w fall rewolucyjnej 1918—1919 r.

Idea rad — pisze wicepremier Zawadzki — szybko zapuściła w masach głębokie korzenie. W początkach listopada 1918 r. powstały Rady Delegatów Robotniczych w Zagłębiu Dąbrowskim i w Lublinie, 11 listopada powstała Rada Delegatów Robotniczych w Warszawie, a w 2 dni później w Łodzi. Inicjatorem rad była SDKPiL oraz PPS lewica, a po połączeniu rozwijała je Komunistyczna Partia Polski. Ruch organizowania Rad Delegatów Robotniczych z ogromną szybkością objął wszystkie ośrodki robotnicze. W końcu 1918 r. powstała w wielu powiatach Kongresówki również Rady Robotników Folwarcznych i Rady Chłopskie.

Pracująca PPS stosowała wszelkie środki, by złamać i rozbroić Rady Delegatów Robotniczych. Z jej udziałem reakcja rozprężyła rady, a polska klasa robotnicza poniosła porażkę w tej pierwszej bitwie o władzę.

W innych warunkach zabłysła idea rad w Polsce okupowanej w końcu 1943 roku. W ciemną noc okupacji hitlerowskiej powstała Krajowa Rada Narodowa, jako podziemny ośrodek władzy mas ludowych z klasą robotniczą na czele, jako nowy typ organu walki i władzy mas pracujących, którego pierwowzór dał światu zwycięski Związek Radziecki.

Manifest Lipcowy głosił, że Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego sprawuje władzę poprzez wojewódzkie, powiatowe, miejskie i gminne rady narodowe i przez upoważnionych swych przedstawicieli.

Ustawa o radach narodowych z 1944 r. nadała radom, utworzonym całkowicie z elementu społecznego, poza kompetencjami dotychczasowych rad samorządowych, także doniosłe prawo kontroli wszystkich organów administracji w terenie, przy czym kontrola ta dotyczyła zarówno legalności, jak i celowości ich działania.

W 1950 r. nastąpiło przejście do drugiego okresu organizacji rad narodowych, do wyższego etapu organizacji państwowej i społecznej. Ustawa z 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej ma niewątpliwie doniosłe znaczenie polityczne i społeczne. Na tym nowym etapie rady narodowe stały się terenowymi organami jednolitej władzy państwowej.

Zasadniczą podstawą organizacji rad narodowych jest zasada *centralizmu demokratycznego*. Co oznacza centralizm demokratyczny? Oznacza on przeciwstawienie centralizmu biurokratycznego. Centralizm demokratyczny polega na hierarchicznym podporządkowaniu niższych szczebli wyższym (moment centralizmu) i na przedstawieli charakterze rad narodowych wybieranych przez masę (moment demokratyzmu).

Idea rad narodowych została zrealizowana nie tylko na terenie polskim, ale także w innych demokracjach ludowych, przy czym znalazła swój wyraz nie tylko w ustawach zwykłych, ale także w aktach konstytucyjnych. O radach ludowych mówi konstytucja albańska z 1946 r., konstytucja bułgarska z 1947 r., konstytucja czechosłowacka z 1948 r., konstytucja rumuńska z 1948 r., konstytucja węgierska z 1949 r. i konstytucja Niemieckiej Republiki Demokratycznej z 1949 r.

Konstytucja czechosłowacka głosi w art. 124: Rady narodowe wykonują na obszarze, dla którego zostały wybrane, administrację publiczną we wszystkich jej dziedzinach, zwłaszcza zaś ogólną administrację wewnętrzną, zarząd spraw kulturalnych i oświatowych, spraw ochrony pracy, służby zdrowia i opieki społecznej. Administracja finansowa kierują one na podstawie specjalnych przepisów. Art. 126 mówi: Rady narodowe winny w pełnieniu swych zadań opierać się na bezpośrednim udziale i inicjatywie ludu i podlegają jego kontroli. Ich członkowie oraz członkowie ich organów są odpowiedzialni wobec ludu za swe czynności.

Także projekt konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uwzględnił w szerokiej mierze ideę rad narodowych i zabezpiecza w sposób konstytucyjny ich wielkie znaczenie prawne, społeczne i polityczne. Można by powiedzieć, że czyni z rad narodowych podstawę ustroju i administracyjną państwa. Nowa Konstytucja głosi, że rady narodowe kierują działalnością gospodarczą, społeczną i kulturalną, włączając potrzebę terenu z zadaniami ogólnopaństwowymi. Rady narodowe umacniają więc władzę państwową z ludem pracującym miast i wsi, przyciągając coraz szersze rzesze ludzi pracy do udziału w rządzeniu państwem.

Projekt Konstytucji uzupełnia ustawę z 1950 r. określając zasady prawa wyborczego do rad narodowych, wybieranych na okres trzech lat. Są to zasady na wskroś demokratyczne, oparte na głosowaniu powszechnym, równym, bezpośrednim i tajnym wszystkich obywateli, którzy ukończyli 18 lat. Równocześnie nowa Konstytucja przewiduje możliwość odwołania członka rady narodowej przez wyborców.

Organizacja rad narodowych jest oparta na zasadzie centralizmu demokratycznego. Także odnośnie do Prezydium rady narodowej Konstytucja utrzymuje zasadę podwójnego podporządkowania. Prezydium rady narodowej podlega radzie narodowej podlegającej jednolitej władzy państwowej (podporządkowanie poziome) oraz prezydium rady narodowej wyższego stopnia (podporządkowanie pionowe).

Widzimy więc, że organizacja rad narodowych w projekcie Konstytucji realizuje tę samą myśl przewodnią, którą przenika „cała Konstytucja, a mianowicie idea szerokiego i pełnego ludowładztwa.

Kraj

TROSKLIWA OPIEKA LEKARSKA NAD KOLEJARZAMI

Oprócz Centralnego Poradni Lekarskiej w Szczecinie kolejarze okręgu szczecińskiego korzystają z 40 rejonowych poradni lekarskich oraz 24 aptecznych punktów różniczkowych, szpitala „KP” w Szczecinie, 11 przychodni dentystycznych i specjalistycznych oraz 3 stacji pogotowia ratunkowego.

1000 USŁUGOWYCH PUNKTÓW SPÓŁDZIELCZYCH

W roku bieżącym stolica otrzymała 318 spółdzielczych punktów usługowych różnych branż. Pod koniec 1952 r. będzie więc już czynnych w Warszawie ponad 1000 różnego rodzaju usługowych punktów spółdzielczych.

LABORATORIUM FIZYKO-MECHANICZNE

W Z. P. B. im. S. Okrzei w Łodzi otwarte zostało wyposażone w najnowsze aparatury pierwsze w polskim przemyśle bawelnianym laboratorium fizyko-mechaniczne. Będzie ono przeprowadzać analizy surowców, półfabrykatów i gotowych wyrobów, co przyczyni się do podniesienia jakości wytwarzanych tkanin i przędzyw.

ZAOSZCZĘDZIŁO 5000 kg SMARÓW

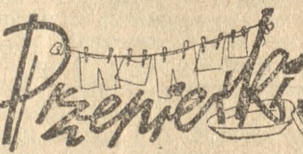
W wyniku współzawodnictwa toruńskie drużyny parowozowe — obok poważnych oszczędności węgla — wygospodarowały w ciągu trzech kwartałów ub. roku ponad 5000 kg smarów.

POSTERUNKI SANITARNE

W ubiegłym roku utworzono przy zakładach pracy, spółdzielniach produkcyjnych i PGR-ach woj. krakowskiego 600 posterunków sanitarnych PCK. Ponadto w Krakowie i miastach powiatowych powstają blokowe posterunki sanitarne.

WYSTAWA LPZ we WROCŁAWIU

Duże zainteresowanie mieszkańców Wrocławia wzbudza otwarta wystawa pn. „Liga Przyjaciół Złotowierzy w służbie pokoju”. Wystawa ilustruje rozwój tej organizacji w woj. wrocławskim i jej działalność wśród szerokiego mas społeczeństwa dolnośląskiego.



Chyba znieśie

Dlatego, że w sklepach i kioskach nie ma znaczków pocztowych, po które trzeba biegać każdorazowo aż na pocztę?

Dlatego, że w wielu miejscowościach urzędy pocztowe nie chcą sprzedawać znaczków w odpowiednio dużej, hurtowej ilości, a kierownicy sklepów czy kiosków nie mają czasu ani ochoty wystawiać całymi godzinami w kolejkach przed okienkami pocztowymi, po to, aby otrzymać kilkadziesiąt zaledwie znaczków, które w detolu rozsprzedają się w ciągu paru godzin.

Ale dlaczego niektórzy urzędy pocztowe wprowadzają samowolnie... reglamentację znaczków pocztowych — do prawdy nie potrafimy wyjaśnić. Zdarzyło się ostatnio w Żarach, że nasz korespondent musiał wystać 20 listów z zaproszeniami na pewną ważną konferencję. Udał się na pocztę i poprosił o odpowiednią ilość znaczków.

Tak WIELKIEJ ilości znaczków się nie sprzedaje — powiedziała urzędniczka.

Korespondent usiłował protestować. Wtedy energiczna osobka z okienka zażądała jego legitymacji, inaczej mówiąc wylegitymowała go, a następnie oświadczyła:

— Z polecenia naczelnika urzędu, więcej niż po 5 znaczków sprzedawać nie mogę. Żary mają tedy w dalszej perspektywie dwie możliwości do wyboru: albo naczelnik UPT wprowadzi konsekwentnie bony na znaczki pocztowe, albo... znieśie osobliwe zarządzenie.

Mamy niejasne przeczucie, że uczyni raczej to drugie.

JASKI

Służba Polsce pomaga

— Chcę pracować w Nowej Hucie!

W lokalu komisji poborowej S. P. w Kościanie, za długimi stołami — siedzą członkowie komisji. Jest tutaj przedstawiciel MRN ZMP, jest komendant powiatowy S. P. Przed stołem, zbadany przed chwilą przez lekarza, stoi junak Józef Stanisławski.

— Chcecie do Nowej Huty? Świetnie! — mówi komendant S. P. — Zdrowie w porządku, pojedziecie.

Kiedy niezbędne formalności zostały dopełnione, prosimy Stanisława, by nam opowiedział o sobie.

— Pracuję, a raczej... pracowałem — poprawia się z uśmiechem — w PGR Racot. Nasz komendant gminny S. P. przeczytał nam jednego dnia list. Wiecie — list o kolegi, który pracuje w brygadzie S. P. w czterdziestej, z Błonia koło Warszawy. Krzysztof Szomert się nazywa. Pisz, że w pierwszych miesiącach dostał na książeczkę PKO 400 zł. że często chodzi do kina i teatru, że mają świetlicę, taką na sto dwa. Myśle sobie — czemu nie jechać!

— A może jesteście potrzebni w PGR?

— Nasz PGR zgodził się oddać kilku młodych ochotników do brygady S. P.

Okazuje się, że tych ochotników nie brak. Nie dlatego, żeby w PGR źle im się pracowało. Ale...

— ...chcę zobaczyć nasze nowe miasto, poznać świat i ludzi, a przede wszystkim nauczyć się zawodu, by dobrze pracować dla Polski — mówi następny kandydat, Józef Tomczak — Józek, dokąd jedziesz? Do Nowej Huty? Dobra, to ja też chcę do Huty.

Tymczasem w sali junacy rozmawiają na temat pracy w brygadach S. P. z instruktorem ZP ZMP Wroblewskim. Na scenie za opuszczoną kurtyną widać jakieś gorączkowe przygotowania. Po kilku minutach tajemnicza się wyjaśnia: to działowa Szkoła nr 3 przybyła urozmaicić junakom chwile oczekiwania wesołą piosenką i tańcem ludowym. Trzeba przyznać, że pobór junaków S. P. zorganizowano w Kościanie na medal. Nie zapomniano nawet o bufecie, gdzie można wypić kakao i zjeść bułkę, z masłem.

Dla wielu młodych chłopaków zgłoszenie się do brygady SP zmieniło zupełnie ich życie. Na przykład Jan Cukierski i Florian Müller z Widsziszewa pracowali dotychczas u kuliaka Mocka, który za ciężką całodzienną harówkę płacił im 150 zł miesięcznie. Chłopcy zgłosili się przez SP do szkoły górniczej, zdobyli zawód, awans, a wraz z nim świadomość, że coś znaczą w życiu, że ich praca służy całemu narodowi. Podobnie Ed-

ward Pohl, który przez długie lata pracował jako parobek w Kluczewie tylko za wyżywienie, a nawet do szkoły nie chodził, bo go gospodarz nie puszczał.

Przykładów takich można znaleźć więcej w każdym powiecie. Świadcza o one o wielkiej roli wychowawczej brygad SP i szkół, do których młodzież trafia za pośrednictwem SP.

Tak rosną nowi ludzie. J. B.



CAF — fot. Kosycarz

Najlepsze wyniki w sprzedaży kolportażowej książek w zakładach pracy na terenie województwa gdańskiego uzyskała Maria Bogucka. Suma uzyskana przez nią ze sprzedaży książek w ramach książki wynosi 1.500 zł. Na zdjęciu: Maria Bogucka (pierwszą od prawej) sprzedaje książki koleżankom biurowym.

Życie, doświadczenia i porównania

Stefana Zarębskiego

— Znać Stefana Zarębskiego w Cisewie?

— Znamy, znamy — odpowiada nam w Wydziale Rolnictwa Prezydium PRN w Turku. To chłop nie od parady. Pracowicie i wzorowo gospodaruje na swoich 5 hektarach. Bezpartyjny, ale bardzo aktywny działacz społeczny w swej gromadzie. Wszystkie obowiązki wobec państwa wypełnia przed terminem.

Wobec tego jedziemy. Cisew, to prawie przedmieście Turka. Jeżeli nim nie jest w chwili obecnej, to będzie na pewno w przyszłości, kiedy miasteczko powiatowe zostanie rozbudowane. Wzdłuż polnej drogi rozłożyły się prawie symetrycznie zagrody mało i średniorolnych chłopów. Nad wsia rozciągają się, niczym sieć pajęczna, druty przewodów elektrycznych. Gromada jest zelektryfikowana od 1950 roku. To zdobycz polskiej wsi w ustroju demokracji ludowej — rzecz ongiś nieosiągalna.

Zarębskiego nie zastajemy w domu. Poszedł na pogawędkę do sąsiada. Syn gospodarza, 16-letni Hirek, pobiegł po ojca. Oczekujemy przed domem. Z izby dochodzą dźwięki melodii operetkowych. To nie gra wioskowy skrzypek — to audycja z Warszawy. Bo gromada jest również zradiofonizowana. W każdej chacie znajduje się głośnik — rzecz nie do pomyślenia przed wojną.

Nadbiega załotrygowany gospodarz. Spogląda z początku nieufnie, podejrzliwie. Wyjaśniamy cel naszej wizyty. Rozmawiamy o planach, o gospodarce, o przypuszczalnych zbiorach, o trudnościach i brakach, o hodowlach i kontraktacji. Lody zostały przełamane.

— Czytałeś już, gospodarzu, projekt Konstytucji naszej Rzeczypospolitej Ludowej?

— Faktycznie czytałem, ale nie mogę powiedzieć, abym przemyslał treść projektu. Nie było do dziś czasu. Ale gazeta specjalnie schowana. W niedzielę przeczyta się trochę uważniej. Bo widzicie, Starszy syn odbywa służbę w wojsku, młodszego posyłam do szkoły — niech się uczy. Mam dwa konie, cztery krowy i kilka sztuk świń, to i jest około czego chodzić. A i ziemię trzeba dobrze uprawiać, aby wydała jak największe plony. Ani jeden metr nie może u mnie leżeć odłogi. Gdzie nie mogę plugić tam idę ze spadłem. Taki już jestem — śmieje się Zarębski.

Z dalszej rozmowy wynika, że Zarębski w swej skromności nie powiedział całej prawdy. Zna treść i znaczenie poszczególnych artykułów projektu Konstytucji, specjalnie zaś tych, które dotyczą wsi. Zapytany o art. 10 projektu odpowiedział bez wahania:

NOTATNIK

FILMOWY

W dniu 5 bm. w kinie „Bałtyk” odbyła się premiera nowego fabularnego filmu polskiego o tematyce morskiej pt. „Zaloga”. Recenzję z tego filmu zamieścimy w jednym z najbliższych numerów naszego pisma.

— Poza „Zalogą” utrzymy wkrótce nowy film radziecki, nakręcony według znanej powieści Ostrowskiego „Jak harowała się stal”. Film ten będzie wyświetlany u nas pod tym samym tytułem.

„Życie zwycięży” — to tytuł filmu rumuńskiego, który pokazuje pracę uczonych rumuńskich nad wynalezieniem nowego gatunku metalu i walkę z sabotażystami, usiłującymi nie dopuścić do próby nowego stopu.

„Pokolenie zwycięzców” jest radzieckim filmem historycznym, pokazującym dzieje rewolucji 1905 roku i jej bohaterów.

Filmem pokazującym jak młoda dziewczyna staje się traktorzystką — jest film „Dziewczyna i traktor”, produkcji czeskiej. Obraz ten przedstawia konflikty klasowe czeskiej wsi. Wszystkie te filmy wchodzą na pomniańskie ekrany w bieżącym miesiącu. (b)

— Co tu dużo gadać. Opieką nad indywidualnie gospodarującymi chłopami trwa już od 7 lat. Konstytucja po prostu utrwała na przyszłość. Gdy w jesieni kierownik naszej gminnej spółdzielni zaczął coś kręcić i nie chciał mi sprzedać sztucznego nawozu zrobiłem zażalenie do Prezydium PRN. Dostał polecenie, aby mimo złobliwych uwag pod moim adresem musiał mi nawóz sprzedać. Czy to nie dowodzi troski i opieki władzy ludowej?...

A sprawa ceny, premii i ulg za hodowlę świń. Czy to nie pomoc przed wyzyskiem różnych handlarzy i kombinatorów? Pamiętam przed wojną, gdy uchowałem tuczniaki, to akurat ceny spadły



Stefan Zarębski z synem Hieronimem

idostałem grosze. Przy tym handlarz udawał, że robi łaskę — kupując. Dziś co innego. Wiem z góry ile dostanę i wiem, że opłaci się chować tuczniaki. Obecnie kupiłem i zarejestrowałem maciorę, aby nie kupować prosiąt. To się jeszcze lepiej kalkuluje.

— No, widzicie gospodarzu, Wyłożyliście nam praktycznie znaczenie artykułu 10 Konstytucji, a powiadacie żeście nie wzięli się w treść. Co wobec tego powiecie nam o artykule 12?

— No tak. Ja swoje 5 hektarów dostałem po ojcu. Chciałbym, aby po mnie przejął je syn. Kończy obecnie siódmą klasę. Potem pójdzie do szkoły rolniczej, a gdy nabeździe wiedzy fachowej poprowadzi gospodarke lepiej ode mnie. Państwo właśnie uznaje i poręcza nam prawo posiadania i dziedziczenia ziemi. Takie postawienie sprawy jest słuszne. A ludzie tak głupio nieraz na ten temat gadali...

Zarębski strzepnął ręką z lekceważeniem, jakby chciał powiedzieć, że nie można przywiązywać wagi do paplania różnych wrogów naszego ludowego ustroju i ciągnąć dalej.

— Tak. Życie przed wojną nie było łatwe. Pamiętam jak pewnego razu poseł sanacyjny Fijałkowski opowiadał na wiecu, że jest także synem chłopca, ale wygadywał się, że jest uczony i zna 10 języków. Gromada go wyśmiała. Bo nikt na podstawie własnych doświadczeń nie mógł w to uwierzyć. Nie mogliśmy przecież pozwolić sobie na kształcenie dzieci. Był synem chłopca, ale jakiego — może na 50 albo na 100-hektarach. Dziś jest inaczej. Mam prawie 50 lat i mogę porównywać. Cała nasza młodzież ma prawo do nauki i Konstytucja to gwarantuje. Wiele młodych ludzi z naszej okolicy, przebywających w szkołach.

— Wojna? A kto z nas chciałby wojny? Chyba nikt z ludzi pracy. My chłopcy na pewno jej nie chcemy. Ja mam przeżycia okropne. Wojna i niewola niemiecka zniszczyła mi zdrowie. A o gospodarce hitlerowcy zniszczyli. Dopiero obecnie doprowadziłem ją do lepszego stanu. Jasne, że żaden uczciwy człowiek wojny nie chce i nasza Polska też nie. Będziemy się jednak bronić, gdy nas kto napadnie. To słuszne. To tak samo jak z każdym spokojnym obywatelem. Wtedy dopiero zaczyna biec, gdy jakiś opryszek go zaczepi, albo zaczepi jego brata lub krewnego.

Rozmawialiśmy jeszcze długo na różne tematy. Poruszyliśmy także sprawę spółdzielczości produkcyjnej. Co do tego Zarębski ma swój punkt widzenia. Pogląd jego jest błędny, ale niemniej wypowiedział go szczerze.

Możecie być spokojni obywateli Zarębski. Polska Rzeczpospolita Ludowa nie będzie was zmuszać do spółdzielczości produkcyjnej. Ale z czasem sami się przekonacie, że zespołowa gospodarka przynosi więcej korzyści i wam i całemu narodowi. Przytoczyliśmy kilka, wprowadzie drobnych przykładów opieki i troski Państwa Ludowego o indywidualnie gospodarujących mało i średniorolnych chłopów. Świadczą one jednak o tym, że — jak mówi artykuł 1 projektu Konstytucji — „W Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej władza należy do ludu pracującego miast i wsi”.

Rozmowę przeprowadził K. Jaźwiecki

W Poznańskich Zakładach Graficznych

Gdy Rada Zakładowa dobrze pracuje

Rada Zakładowa przy Poznańskich Zakładach Graficznych, mieszczących się przy ul. Drukarskiej (Zakład nr 1), nie przejawiała do maja 1951 r. absolutnie żadnej działalności. Przełom nastąpił dopiero od czasu nowych wyborów w czerwcu 1951 r., kiedy to przewodniczącym został Nowicki Stefan, sekretarzem zaś Gomoński Leon.

Nowa Rada Zakładowa energicznie zabrała się do pracy. Zgodnie ze strukturą związkową powołano poszczególne komisje: Od nowa zaprowadzono kartotekę członkowską. Nawiazano ścisły kontakt z Zarządem Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Graficznego Prasy i Wydawnictw, z kierownictwem i dyrekcją Zakładu oraz Podstawową Organizacją Partijną.

Effekty tej pracy nie dały na siebie długo czekać. Atmosfera sprzyjała osiągnięciu coraz to lepszych wyników w produkcji, przy równoczesnym rozszerzaniu zdobywczych społecznych i kulturalno-oświatowych.

Dzięki akcji propagandowej komisji współzawodniczącej z przewodniczącym Szulczyńskim Marianem na czele wzmogła się poważnie ilość biorących udział we

współzawodnictwie, które objęło 95 proc. załogi. Jasnym jest, że wydajność pracy znacznie się podniosła.

Do czołowych pracowników Zakładu należą: Proń Stanisław — 183 proc. normy, Nowicki Stefan, 166,5 proc., Wieczorek Jan — 164 proc., Kelma Czesław — 114,3 proc., Drejski Edmund — 123,5 proc. oraz racjonalizatorzy: Falkiewicz Edward i Nowaczyk Stefan.

Nic więc dziwnego, że przy takim kolektywie plan roczny wykonano już w 11 miesiącach, a plan oszczędnościowy przekroczono o 70 proc.

To byłoby osiągnięcie produkcyjne. Ale nie tylko w mobilizacji do wykonania zadań produkcyjnych przejawiała swoją działalność Rada Zakładowa. Pracownicy Zakładu bardzo chętnie korzystają z czasów. W celu zwiększenia ilości miejsc czasowych Rada Zakładowa nawiązała kontakty z zakładami pracy, które nie wykorzystują w 100 proc. swego przydziału. W konsekwencji na wczasy w 1951 r. wyjechało około 40 proc. pracowników. W roku bieżącym już 6 kobiet korzysta z czasów zdrowotnych.

Jeśli chodzi o pracę kulturalno-oświatową — Zakład może się po-

szczycić zdobyciem pierwszego miejsca w konkursie zorganizowanym przez Związek Zawodowy na najlepszą gazetkę ścienną. W dużej części jest to zasługa miejscowego karykaturzysty i poety, a zarazem sekretarza Rady Zakładowej ob. Gomońskiego.

Dużym mankamentem jest brak własnej świetlicy. Od dłuższego czasu czyni się starania o znajdującą się naprzeciw Zakładu byłą harcówkę (służącą obecnie jako rupieciarz), niestety, jak dotychczas, bezskutecznie. Wypadałoby, aby czynnik kompetentny trochę szczerzej zajął się tą sprawą.

W braku własnej świetlicy pracownicy Zakładu biorą czynny udział we wszelkich imprezach organizacyjnych przez Okręg. Jeden z pracowników, Włodarczyk Stanisław, prowadzi zespół dziecięcy przy Związku Zawodowym.

Za pieniądze z Funduszu Zakładowego zorganizowano wspaniałą wycieczkę do Krakowa i Wieliczki. Udział w niej wzięło 100 osób, a więc przeszło 90 proc. załogi.

Cichym marzeniem załogi jest zradiofonizowanie Zakładu. Wierzymy, że przy swojej zapobiegliwości Rada Zakładowa w niedługim już czasie postara się zamienić ciche marzenie na głośne megafony. (raw)

Interwencje skuteczne

GS „Samopomoc Chłopska” w Krzemieniewie wypłaciła należność drużynie ZHP przy miejscowej szkole za zebrane na porze letniej ziolo. (2691)

W odpowiedzi na notatkę z dnia 5 stycznia otrzymany odpowiedź MRN z Miejskiej Górki: „Prezydium MRN w Miejskiej Górze przynajmniej się, iż nie dopilnowało pracy brukarza, lecz z chwilą poprawy warunków atmosferycznych chodniki przy ul. Kościelnej zostaną naprawione.

Prezydium MRN w Środzie zawiadamia nas, że w wyniku naszej interwencji w mieszkaniu ob. Kubiaka w ciągu II kwartału zostaną założony gazomierz. (2838)

Pilne!

Rada Zakładowa w kopalni „Henryk”. Przydałaby się w naszym Zakładzie skrzynka zażaleń, do której mogliby wrzucać swoje uwagi i zażale pracowników kopalni. Oczywiście skrzynka ta winna być często wypróżnianą, a uwagi i skargi rozpatrywane i w miarę możliwości załatwiane. Ostatnio pracownicy skarżają się na wypłaty przerowadzane przez referat socjalny — zaległości miesięczne grudnia dotychczas nie uregulowano. 230.

Wzięcie uwagi w pracy Ilstonosko z ul. Polnej. Listy adresowane na ul. Świerczewskiego 17, m. 7 i ul. Polną 19, m. 7, znalazły się w skrzynce mieszkanka przy ul. Polnej 17, m. 7 i tam są do odebrania. 116

Derek Kartun

przemysłu. Wydano sto tysięcy ozdobnych futerałów na bony żywnościowe na których wydrukowane były hasła przeciwko nacjonalizacji przemysłu cukrowego. Do 4500 szkół, które już i tak korzystały z materiałów „oświatowych” wydanych przez firmę „Tate and Lyle”, zaczęto dostarczać zresztą zamaskowany materiał propagandowy.

Pod koniec tej kampanii „Aims of Industry” mogło się pochwalić, że propaganda przeciwko nacjonalizacji przemysłu cukrowego przemycana na łamach prasy pod płaszczykiem różnego rodzaju „wiadomości”, zajęła 15000 wierszy w 400 pismach.

A skutki?

Starano się wszelkimi siłami przekonać społeczeństwo, że robotnicy w przemyśle cukrowym są zadowoleni z warunków pracy i życia i że są zdecydowanie przeciwni nacjonalizacji. Zdołano między innymi „przekonać” prawnicowego przywódcę związku zawodowego pracowników przemysłu cukrowego na Jamajce, Bustamante, i to tak dalece, że oświadczył on, iż robotnicy przeciwni są nacjonalizacji — co oczywiście jest niezgodne z prawdą. W ten sam sposób „przekonano” szereg pracowników firmy „Tate and Lyle” w Wielkiej Brytanii, aby wypowiedzieli się przeciwko nacjonalizacji i aby oświadczyli, że są zachwyceni swymi warunkami pracy i „Aims of Industry” produkował filmy, organizował wystawy i wykorzystywał wszelkiego rodzaju środki propagandy. Głównym polem działania nie była jednak klasa robotnicza — którą firma „Aims of Industry” słusznie uważała za pozycję straconą — lecz tak zwani „płynni wyborcy”, rekrutujący się z klasy średniej. Ale nawet wśród tych ludzi cała ta propaganda wywołała skutek wręcz odwrotny — wyraźny zwrot opinii w kierunku nacjonalizacji przemysłu cukrowego.

Przemysłowcy i konserwatyści działają

Byliśmy świadkami podobnych metod jeśli chodzi o sprawę upaństwowienia przemysłu cementowego, również całkowicie zmonopolizowanego w Wielkiej Brytanii. Związki zawodowe budowlanych uważają, że nacjonalizacja tego przemysłu jest rzeczą konieczną dla rozwiązania palącego problemu mieszkaniowego.

W Wielkiej Brytanii są jeszcze i inne instytucje prowadzące podobną działalność propagandową. Szereg głównych gałęzi przemysłu, jak przemysł stalowy i bawełniany mają własne sekcje propagandy, prowadzące nader ożywioną akcję.

Wszystko to jest tylko dodatkiem do propagandy uprawianej bezpośrednio przez prasę i konserwatystów. Tę potężną zapórę z kłamstw, to wypaczanie rzeczywistości zwalczać muszą organizacje, dysponujące o wiele mniejszymi funduszami, niż miliony, którymi szafują monopolisci.

Oportuniści rezygnują

Labour Party, która bynajmniej nie jest biedna, przeznaczając na cele propagandy zaledwie 250 000 funtów rocznie, a Kongres Związków Zawodowych tylko 10 000 funtów. Obie te organizacje mogłyby i powinny demaskować klasy rządzące, tak samo jak klasy rządzące usiłują atakować robotników. Nie czynią tego oczywiście, ponieważ prawnicowe kierownictwo tych organizacji nieszczelnie głośi plany „nacjonalizacji”, ponieważ między nimi a monopolistami nie ma zasadniczych zatargów i ponieważ boi się ono śmiertelnie jakiegokolwiek rewolucyjnej akcji ze strony robotników. Cały ciężar walki spada na barki Partii Komunistycznej i jej prasę. Mimo ogromnych trudności, Partia Komunistyczna zadanie to spełnia z honorem.

Derek Kartun

listy i odpowiedzi

Krowy czekają na paszę

Od sześciu lat małorolny gospodarz z Kargówka, pow. Środa, obywatel Jan Szwed dostarcza mleko do mleczarni szkolnej we Wrześni. Zgodnie z obowiązującymi zarządzeniami za dostarczenie mleka otrzymuje się paszę treściwą dla bydła. Tymczasem z niewiadomych przyczyn ob. Szwed nie otrzymuje paszy za dostawę mleka w miesiącu październiku.

Od tego czasu ob. Sz.

chodzi co drugi dzień do Gminnej Spółdzielni i dopytuje się kiedy nareszcie otrzyma zaległe 170 kg paszy.

Ze swej strony zapytujemy, czy zarządzenia wydane przez rząd nie obowiązują G.S. Sądzymy, że G.S. zrewiduje swoje dotychczasowe stanowisko i w najbliższych dniach ob. S. otrzyma należny mu przydział.

Odpowiadamy Czytelnikom

Ludomir Wiśniewski. — Odpis listu Pana przesyłamy do Zrzeszenia Taksówkarzy celem przeprowadzenia dochodzeń. (113)

S. Z. — Chętnie postawilibyśmy pod przegię opinii publicznej chuliganów niszczących tablice z nazwami ulic, lecz niestety nie podał Pan nazwisk rozbrykanych wyrostków. (134)

A. Nowicki, Poznań. — Wywadek opisany przez Pana był sporadyczny i według zapewnień dyrekcji teatru nie powtórzył się. (111)

M. Perkowski, Ostrów. Jak nas zapewnia dyrekcja PKS, komunikacja na linii Ostrów—Grabów—Czajków została usprawniona ku pełnemu zadowoleniu pasażerów. Dla przyspieszenia komunikacji w godzinach rannych kursuje jeszcze jeden autobus. (35)

Henryk Wałtórski. — Z materiału nadesłanego przez Pana nie skorzystamy, gdyż temat ten poruszaliśmy na łamach naszego pisma w dniu 22 I 52 r. w „Smerach Poznania”. (147)

E. W., Poznań. — Zamiatanie ulicy przed domem należy do obowiązków dozorczy. Jeśli nie ma dozorczy, którego utrzymywanie pokrywałby lokatorzy, musi robić to właściciel. (136)

Czytelniczka z Szamotuł. — Ponieważ na terenie województwa poznańskiego nie istnieje

szkoły fotograficzne, naukę można pobierać tylko przy spółdzielczych lub prywatnych zakładach fotograficznych. Radzimy więc skontaktować się z jednym z poznańskich zakładów fotograficznych, w którym uzyska Pan bliższe informacje co do reszty zapytań. (79)

Jan K., Staroleśka 53. — Przepsy b racjonalnej gospodarce węglowej przewidują zaopatrzenie świata pracy w węgiel z jednego źródła. Tym samym pobranie węgla z dwóch miejsc jest przekroczeniem przepisów. Na miejscu Pana staralibyśmy się złożyć odpowiednie wyjaśnienie w referacie opałowym MRN z jednocześnie oddaniem do dyspozycji DBO nieprawidłowo pobraną ilość węgla. (65)

Wjorny abonent „Głosu”. — W sprawie skupu butelek aptecznych zwróciliśmy się o wyjaśnienie do CAS-u. W konkretnym przypadku opisanym przez Pana — CAS stwierdził winę apteki, która nie chciała przyjąć butelek. Jednocześnie CAS prosi o podanie apteki, w której zdarzył się wypadek. (32)

M. P., Ostrów. Kierowniczka sklepu w Łamkach, ob. Maria Ograbek, za niesumiennej i kumoterskiej obsługi klientów została ukarana naqana i przeniesiona na inną placówkę. (35)

notujemy

W dniach 10—15 lutego br. odbędzie się w Zakopanem Spartakiada Zimowa Wojska Polskiego. Program Spartakiady przewiduje konkurencje narciarskie: biegi 18 km mężczyzn i 8 km kobiet, kombinację norweską, slalom gigant mężczyzn, slalom kobiet, skoki, turniej hokejowy, zawody łyżwiarstka oraz wielobój oficerski.

Spartakiada Wojska Polskiego zgromadzi najlepszych żołnierzy sportowców wszystkich okręgów wojskowych, wyłonionych na zawodach eliminacyjnych poszczególnych okręgów.

Sekcja motorowa ZKS Kolejarski we Wrocławiu organizuje 2-dniowy raid zimowy motocyklowy — obserwowany. Raid ten, który będzie jedną z najważniejszych imprez na terenie Polski w okresie zimowym, odbędzie się w dniach 16 i 17 lutego z udziałem najlepszych motocyklistów z Trasy raidu prowadzącej przez Świdnicę, Dzierżoniów, Wałbrzych, Jelenią Górę, Kowary, Karpacz do Szklarskiej Poręby i wynosi 212 km. Zgłoszenia przyjmuje sekcja motorowa ZKS Kolejarski we Wrocławiu.

W niedzielę, 10 m. odbędzie się w Lesznie dwa ciekawe spotkania tenisa stołowego o mistrzostwo klasy wojewódzkiej. O g. 11 w sali Szkoły Zawodowej przy placu Armii Czerwonej miejscowy Kolejarski spotka się z drużyną Unii Poznań.

W tej samej sali o g. 16 Kolejarski rozegrają zawody z poznańską Gwardią.

Centralna Sekcja Żużlowa ZS Unia w Lesznie urządza w dniach od 11 lutego do 10 kwietnia br. kurs kierowców samochodowych 1 motocyklowych. Wykłady odbywać się będą wieczorami. Zgłoszenia na kurs przyjmuje sekretariat Unii, al. Marsz. Rokossowskiego 16 w godzinach od 10—12 i od 16.30 do 19.30 do dnia 9 lutego włącznie.

W niedzielę, 10 m. w sali WKKF w Ziel. Górze odbędzie się zawody wiatowe męskiej i żeńskiej. W ramach turnieju miast o puchar przełomni, ufundowany przez zielonogórski KKF. Walczyć będą reprezentacje Opola, Kozłowa i Zielonej Góry.

Towarzyskie spotkanie bokserskie pomiędzy reprezentacją Kozłowa i Zielonej Góry odbędzie się 10 bm. w Zielonej Górze w sali przy ul. Wrocławskiej.

Głos sportowy

Stefański szachowym mistrzem Poznania na rok 1951/52

Po bez mała czteromiesięcznych rozgrywkach zakończono turniej indywidualny o mistrzostwo szachowe Poznania na rok 1951/52.

Mistrzem został 20-letni Stefański ze Stali wyprzedzając o 1,5 punktu następnego w tabeli — Krokosa i takich rutyniarzy jak Wierzejewski, Mięso-wicz i Janika. Jest to w pełni zasłużony sukces tego młodego zawodnika, który w całym turnieju wykazał najrozsądniejszą formę. Drugie miejsce i tytuł wice-mistrza Poznania wywalczono przez Krokosa jest jego życiowym sukcesem, osiągnięty dzięki ostrej, kombinacyjnej grze. Od-nulennym typem gracza jest Wierzejewski B. Poznań-ski „król” remisów tym razem więcej wygrał niż remisował przez co wy-pałył z wysokiego trzeciego miejsca.

Prawdziwą niespodzianką sprawił zdetonizowany mistrz Poznania Mięso-wicz dzieląc 4, 5 i 6 miejsce z Janikiem i Tomczakiem.

Na uwagę zasługują wyniki młodzieży: nie tylko Stefański, ale juniorzy No-

wacki, Welter, Neugebauer, Kujawski wykazali duży postęp.

Ostateczny układ tabeli przedstawia się następująco: 1) Stefański 10,5 pkt.; 2) Krokos 9 pkt.; 3) Wierzejewski B. 8,5 pkt.; 4) 5) 6) Mięso-wicz, Janik i Tomczak po 7,5 pkt.; 7) i 8) Nowacki i Welter po 7 pkt.; Neugebauer i Kołodziej-czak po 6 pkt.; Stróżniak Br. 5,5 pkt.; Kujawski i Bloch po 4,5 pkt. oraz A. Wierzejewski 0 punktów.

Jeszcze kilka słów o organizacji. Tak fatalnie zorganizowanego turnieju po-znańscy nie widzieli od szeregu lat. Nie wystarano się o zegary, turniej trwał prawie 4 miesiące (!!!), du-żo do życzenia pozostawia-ła dyscyplina zawodników (niepunktualne stawianie się do wyznaczanych gier). Rozgrywki przerywano pa-rotkrotnie z powodu braku lokalu...

Pod względem sporto-wym mimo niewatpliwych osiągnięć młodych zawo-dników, turniej nie dał pełnego materiału porównaw-czego, gdyż na starcie za-brakło kilku czołowych szachistów. (kw)

Trzymiesięczny kurs w Czerwieńsku

Z końcem stycznia ot-warto w Centralnej Szkole Kultury Fizycznej CRZZ w Czerwieńsku nad Odrą trzy miesięczny kurs dla prze-wodniczących PKKF i in-struktorów powiatowych WF przy ZSCh. W otwar-ciu kursu uczestniczyli o-o. Bronisława Chorus z GKKF i L. Trybalski z zarządu głównego ZSCh. W kursie bierze udział 214 aktyw-nych sportowców, w tym 13 kobiet. Głównymi zadaniami kursu to: omówienie naj-ważniejszych form współ-pracy PKKF z ZSCh w ma-sowej organizacji sportu wjejskiego, unifikacja me-tod pracy w ożywieniu działalności PKKF-ów na szczeblu powiatowym oraz omówienia form kolektyw-nego współdziałania wszy-stkich aktywistów sportu w oparciu o PKKF.

Oprócz zajęć wychowa-nia fizycznego przerabia-ła materiał organizacyjny i polityczno-wychowaw-czy. Kurs prowadzony jest bezpośrednio przez GKKF. Kierownikiem kursu jest ob. Lechowicz a kierowni-kiem wyszkolenia Zofia Macielonka. (kh)

Będzie więcej instruktorów

Włoski weryfikacyjny dla instruktorów i trenerów zgło-siło do PKKF w Obornikach 6 osób. Jest to liczba zbyt mała, gdyż w powiecie jest 54 instruktorów. Każdy LZS powinien posiadać, choćby jednego instruktora sportowe-go. Toteż PKKF, by uzupeł-nić braki, prowadzi obecnie szkolenie, w którym uczest-niczą 122 osoby. Kursiści o-trzymują wskazówki organi-zacyjne odnośnie SPO.

Sportowcy wolsztyńscy o projekcie Konstytucji

W szerokiej dyskusji nad projektem Konstytu-cji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej coraz czę-ściej zabierają głos sportowcy wolsztyńscy. Za-włodawca odcinka drogowego PKP w Wolsztynie 50-letni Szczepan Ciszak, jeden z pierwszych zdobywców SPO i przewodniczący Kolejarsza po-wiedział:

„Projekt Konstytucji wyraża wszystkie dą-żenia każdego uczciwego Polaka. Artykuły mó-wiące o pomocy państwa dla spraw kultural-nych i sportu są już oddawna realizowane. Przekonujemy się o tym sami. Przebudowuje-my nasz stadion na jeden z najwzrostszych na prowincji. Państwo udziela nam na ten cel wy-sokich subwencji”.

Czołowy sportowiec wlejski Leon Ratajczak powiedział:

„Mimo, że wychowałem mnie wieś brałem u-dział w przedolimpijskim obozie najlepszych lekkoatletów Polski. W Borowicach na Dolnym Śląsku mieliśmy doskonałe warunki obozowe i przekonałem się o bardzo dobrej opiece pań-stwa, o której wspominają artykuły „projekto-wanej Konstytucji. Jako syn robotnika cenię wysoko opiekę państwa. Przed wojną chłopak wlejski taki jak ja nie mógłby nawet marzyć o uczestniczeniu w przedolimpijskim obozie”.

117 zawodników na starcie zimowych mistrzostw w strzelaniu

117 zawodników kół sportowych ZS „Stal” przy Zakładach Przem. Metalo-wego im. J. Stalina, w tym 18 kobiet wzięło udział w zimowych mistrzostwach w strzelaniu. Na starcie za-brakło jedynie zawodni-

ków II klasy. Zawodnicy wykazali dobre przygo-towanie, o czym świadczą u-zyskane przez nich wyniki.

W konkurencji Indywidualnej kobiet zwyciężyła Plesik Irena z Oddziału W6, osiągając 88 pkt. na 100 możliwych. Taki sam wynik osiągnęła Tomczak Maria z tego samego Od-działu oraz Smolińska (Ad-ministracja).

Wśród mężczyzn na pier-wszym miejscu uplasował się Maćkowiak (P1), uzy-skując 93 pkt., przed Szcze-chańskim (DW) — 89 pkt.

Drużynowo pierwsze miejsce wśród kobiet zajął Oddział W6, wśród męż-czyzn zaś Oddział DW.

Pierwszy krok zapaśniczy w Poznaniu

Pierwszy krok zapaśni-czy na szczeblu wojewódz-kim zgromadził 64 zawo-dników z siedmiu zrzeszeń sportowych. Drużynowo pierwsze miejsce zajął GWKS 13 pkt. przed „Spój-nią” 11 pkt. 1 „Stalą” 10 pkt. Dopiero na czwartym miejscu znalazł się „Kole-jarz” (Poznań) z trzema punktami. Poszczególne walki stały na zadowalają-cym poziomie i wykazały, że zawodnicy zostali do-brze przygotowani tak pod względem technicznym jak i kondycyjnym.

OSRODEK SZKOLENIA ZAWODOWEGO
pod zarządem
Zakładu Doskonalenia Rzeczności w Poznaniu
przyjmuje zapisy na rozpoczynające się
w lutym kursy:
księgowości przemysłowej podstawowej, analizy
bilansów oraz stenografii i maszynopisma.
Zapisy: Poznań, Wawrzyniaka 33 tel. 48-47
K276

Kelide puchawa sprzedam. Po-
znań Grobla 1a, m. 5.

1740g
Parcelę 1200 m² wolną budo-
wa, dojazd trolejbusem (An-
toninek), 15.000, sprzedam. —
Oferty Głos Wlkp, dla 1789g.

Rower dobrym stanie prze-
dam. Adres wskazuje Głos W el-
kopolski nr 1762g.

Autko sprzedam lub zamienię
na sportkę. Poznań Popł d-
skich 5a, m. 11. 1771g

Wózek koszykowy, nikiowy —
sprzedam. Poznań, Biedrzy-
ckiego 8, m. 2. 1773g

Samochód „Ilansa”. Jimuzyna
dobrym stanie, sprzedam. Po-
znań, Śniadeckich 12, warsztat
samochodowy, telefon 77-13.

1779g
Syplnia, stół rozkładany, 6
krzesel, sprzedam. Poznań, Re-
czowa 17, m. 1. 1782g

Piec kuchenny sprzedam. Po-
znań, Warszawska 175, m. 5.
1783g

Wózek Kon-Kon sprzedam Ra-
kowski, Poznań, Różana 18,
m. 1. 1784g

Piec stałopalny sprzedam. Po-
znań, Wawrzyniaka 18, m. 3.
1786g

Okazja, brylant powyżej 2 ka-
ratów, czysty, piękny szlif, z
powodu choroby zaraz prze-
dam. — Oferty Głos Wielko-
polski dla 1788g

Fortepian „Blüthner” prze-
dam. Poznań, Chelmońskiego 4,
m. 7. 1790g

Parcela: 5-morgowa, 11-mor-
gowa, ziem 2 ogrodowa, Ple-
wiska, 4-morgowa Naramowi-
cach, półmorgowa Puszczyko-
wie, blisko dworca, morga o-
płotowana Czaplinia, od 13000
sprzedam Dukiwicz, Poznań,
Dzierżynskiego 105. 1794g

Radio uniwersalne sprzedam.
Poznań, Marcinkowskiego 11,
m. 21. 1803g

Wózek (autko) sprzedam. Po-
znań, Wielka 9, m. 4. 1801g

Samochód „Opel-Olimpia” ka-
riolet, sprzedam. Poznań-Ra-
taja Oksywska 1. 1819g

Radio super 4 zakresowe —
zmienne, sprzedam. Poznań,
Marcinkowskiego 27, m. 13.
1800g

Kupna
Motocykl dobrej, 250—350 cm³
kupię — Oferty Głos Wielko-
polski dla 1823g.

Blurko dobrym stanie kupię.
Oferty Głos Wlkp, dla 1829g.

Parcelę pod Poznaniem wzgl.
Obornikach kupię. Cena opis.
Oferty Głos Wlkp, dla 1752g.

Pozłotowych znaczków zbiorę
kupię. Andrzej Szpek, Muro-
wana Goślina. 1753g

Sportkę w bardzo dobrym sta-
nie kupię. Oferty Głos Wielko-
polski dla 1754g.

Barak mieszkalny 2 pokoje z
kuchnią i łazienką z kuchnią
kupię. Poznań, Zakręt 16, m. 3.
1775g

Handlowe
Kawa — Upalam każdą ilość,
poza tym mielony korzenie o-
raz inne artykuły. Palarnia.
Poznań, Szewska 7. 1821g

Zamiana

Duży kuchnia, samodzielna,
centrum, zamienię na podobną
— większe, peryferie. Oferty
Głos Wlkp, dla 1774g.

2 pokoje duże, używaniem ku-
chni, 1-zieleni (Grunwaldzka),
zamienię na podobne lub sa-
modzielne. Oferty Głos Wielko-
polski dla 1778g.

2 1/2-pokojowe, obszerne, samo-
dzielne, śródmieście, na podo-
bne, mniejsze, względnie 3—4
pokojowe. Oferty Głos Wielko-
polski dla 1785g.

Dwa pokoje z kuchnią zamie-
nię na trzy pokoje z kuchnią.
Poznań, Drukarska 2, m. 17
(dawniej Wyb. ckiego). 1791g

3 pokoje kuchnią, Szczecin,
zamienię na 2 lub 1 kuchnię
Poznań, względnie okolicy.
Błażejczak, Miłosław, Wrze-
sińska 17/2. 1792g

Szuka lokalu

Lokalu małego, parter lub pi-
tro, na pracownię, spiesznie
poszukuje. Oferty Głos Wiek-
kopolski dla 1826g.

Paniąka pracująca poszukuje
okoju — Oferty Głos Wiek-
kopolski dla 1751g.

Pokoju biurowego, możliwie
z telefonem, prywatnie
poszukuje. Oferty Głos Wielko-
polski dla 1755g.

Paniąka pracująca, spokojna,
poszukuje pokoju. Oferty Głos
Wielkopolski dla 1761g.

Osoba samotna poszukuje za-
raz pokoju umeblowanego.
Oferty Głos Wlkp, dla 1769g.

Lokalu podwórzu, sklepu ewtl.
po-owy, dobrym punkcie, po-
szukuje. Poznań, tel. 11-05.
1829g

Zguby

Zgubiono kartę meldunkową,
książeczkę ubezpieczalni Spo-
łecznej, legitymację Związku
Inwalidów Cywilnych, żółtą
tramwajową, Anna Markiewicz,
1780g

Zgubiono legitymację U. P. nr
382 na nazwisko Zdzisław Sto-
kosa. 1795g

Zgubiono świadectwo ukończe-
nia szkoły 7-klasowej, pół-
rocznego kursu handlowego,
1-miesięcznego kursu warzyw-
niczego, książeczkę Ubezpie-
czalni Społecznej, kartę rowe-
rową, poświadczanie obywatel-
stwa polskiego, świadectwo
moralności na nazwisko Trzy-
bidski. 1772g

Różne

Artystycznie ceruję wszelką
garderobę szybko, tanio, Po-
znań, Engla 11 (dawniej Nie-
golewskich). 1697g

Podnoszę oczka na poczekaniu
tanie, fachowo. Poznań, Ro-
kossowskiego 68. 1745g

Bluzki, koszule, piżamy, biele-
ne pierwszorzędnie szyjemy,
przerabiamy. Wykonujemy na
prawe bieleżny, garderobę, oc-
rowanie artystyczne, hafty,
prace z wózek, pilnowanie,
odświeżanie krawatów. Podno-
simy oczka na poczekaniu. —
Firma „Renova”, Poznań, Ra-
tajczaka 18 (Paśa Apollon). 1802g

Pracownicy poszukiwani

Robotnicy rolni poszukiwani do pracy sezon-o-wej od 1 marca do 15 grudnia 1952 r. do PGR. Placa według Układu Zbiorowego Pracy dla Robotników Rolnych. Mieszkanie, stół, ka-
ka, pościel zapewnione. Roszta podróży do miejsca pracy i powrotne zostaną zwrócone. Zgłoszenia: Dyrekcja Zespołu PGR Olawa, st. kol. Olawa, pow. Olawa, woj. wrocławskie. K231

Kreślarsza technicznego oraz technika na stano-wisko Technika Wynalazczości przyjmie zaraz Odlewnia Żelwa Ciągłowego Draski Młyn pow. Czarnków woj. poznańskie. Zgłoszenia kierować pod w/w adresem. K275

Wolne posady

Kobieta do dziecka przyjme.
Maletz, Poznań, Śniadeckich
26, m. 5. 1768g

Gospośia, lubiąca dzieci, do
Warszawy potrzebna zaraz. —
Warunki dobre. Zgłoszenia:
Poznań, Ostrołęka 27, m. 3. 1776g

Ogrodnik potrzebny zaraz —
ewtl. mieszkaniem. Buchowski,
Poznań, Krasieńskiego 2, m. 5.
1799g

Nauka

Trzymiesięczne nowoczesne ko-
respondencyjne kursy księzo-
wości. Łódź, skrytka 163
K225

Talców ludowych, nowoczes-
nych wywca Szczurkówna —
Szczurek, Poznań, al. Marcini-
kowskiego 2a. 1680g

Matematyki, chemii, fizyki u-
dzieli asystent Uniwersytetu.
Oferty Głos Wlkp, dla 1760g.

Angielskiego, francuskiego u-
dziela dyplomowana profeso-
rka gimnazjum, Poznań, Szysz-
kowskiego 13. 1777g

Przygotowanie terminowe egz-
minów, matury. Poznań, Ro-
kossowskiego 105, m. 10. 1792g

Wykład matematyki przystęp-
ny — Poznań, Rokossowskie-
go 105, m. 10. 1793g

Akordion, gruntowna nauka
gry. Poznań, Kniewskiego 19,
m. 15 (Kazarz). 1811g

Osobiste

Obelge rzuconą na ob. Helenę
Szajdową zam. Poznaniu, co-
fam i przepraszam. — Pelagia
Swornowska, Poznań, Małec-
kiego 5, m. 8. 1766g

Sprzedaż

Elektromaszynki igły do pod-
noszenia oczek poleca Pracow-
nia Mechaniki Precyzyjnej, Ka-
towice, 27 Stycznia 14, w po-
dwórzu. K264

Motocykl B. M. W. 200, w do-
brym stanie, sprzedam. Matu-
szak, Pniewy. 1819g

Motor-dynamo, 220 V, 11,8
Amp., 3 KW, sprzedam. Mirek,
Grubsko, poczta Jastrzębsko
(Nowy Tomyśl). 2726g

Dnia 6 lutego 1952 r. zmarła
nauczycielka Szkoły Ogólnoksz. nr 38 w Poznaniu,
aktywna członkini Zarządu Sekcji Nauk. Szk.
Spec. przy Z. Z. N. P.

Wanda Wojnarowska

W Zmarłej straciłmy wybitną nauczycielkę,
odlarną wychowawczynię i dobrą koleżankę, o
której pamięć na zawsze zachowamy.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 9 bm., o go-
dzinie 15.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie,
o czym wszystkich członków Sekcji Nauczycieli
Szkół Spec. zawiadamiamy.

Okr. i Grodzka Sekcja Nauk. Szkół Spec.
przy Z.Z.N.P.
Prez. W.R.N. — Wydz. Ośw. —
Referat Szkoln. Spec. w Poznaniu 1953g

Dnia 6 lutego 1952 r. zmarła po długich i cięż-
kich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św.,
nasza najukochańsza matka, babusia, siostra i teściowa,
śp.

Wanda Wojnarowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 9 bm., o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

1958g

W głębokim, nieutulonym smutku pograżeni
matka, brat i rodzina

Dnia 5 lutego 1952 zmarł, opatrzony Sakra-
mentami św., mój najdroższy mąż, nasz naj-
ukochańszy ojciec, brat, stryj, zięć i szwagier,
śp.

Tytus Tomaszewski

b. długoletni nadleśniczy w Boruszynku
przeżywszy lat 65.

Ekspozycja zwłok odbędzie się z domu żałoby
w Stobnicy do kościoła w Lubasz w piątek,
8 bm., o godz. 8.30, tamże nabożeństwo żałobne
w sobotę, 9 bm., o godz. 16 i złożenie zwłok do
grobu.

W smutku pograżone
żona, dzieci i rodzina

Stobnica (Papiernia), Wągrowiec, Bydgoszcz,
Poznań, Sokolowo, Goraj, Tarnówko 1940g

Dnia 5 lutego 1952 r. zmarła po długich i cięż-
kich cierpieniach, śp.

Wanda Wojnarowska

W Zmarłej straciłmy wybitnego pedagoga,
pracującego z poświęceniem dla dobra naszej
młodzieży, oraz nigdy niezapomnianą koleżankę.
Pamięć o Niej zachowamy na zawsze.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 9 bm., o go-
dzinie 15.30 na cmentarzu na Junikowie.

Kierownictwo i Grono Nauczycielskie
Komitet Rodzicielski
Szkół Ogólnokształcących nr 38 w Poznaniu
1953g

Dnia 6 lutego 1952 r. zmarła po ciężkich i długich cierpieniach,
opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza córka, ukochana siostra,
szwagierka, ciocia i kuzynka, śp.

Wanda Wojnarowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 9 bm., o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

1958g

W głębokim, nieutulonym smutku pograżeni
matka, brat i rodzina

Dnia 4 lutego 1952 zmarł nagle nasz ukochany
synus, braciśzek, wnuczek, siostrzeńcie i brata-
nek, śp.

Mareczek Gajewski

w piętej wiosnie życia.
Pogrzeb odbędzie się dziś w czwartek, 7 bm.,
o godz. 10.50 z kaplicy cmentarza górczyńskiego.

W nieutulonym smutku pograżeni
rodzice, braciśki i rodzina

Poznań, ul. Rogalińskiego 11 1953g

Dnia 3 lutego 1952 r. zmarła nasza najuko-
chańsza matka, teściowa i kochana babusia, śp.

Rozalia Ławicka

przeżywszy lat 73.
Pogrzeb odbędzie się w piątek 8 bm., o go-
dzinie 10.30 z kaplicy cmentarza na Dębou.

W głębokim, nieutulonym smutku pograżeni
córki, synowie, synowie, zięć i wnuczki
Poznań, ul. Chlebowa 5 m. 8
Wrocław, Paryż 1951g

Dnia 5 lutego 1952 po długich i ciężkich cierpieniach zmarła, opatrzona
Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, babusia, siostra i teściowa,
śp.

1960g

Pogrzeb odbędzie się w piątek 8 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarnej
na Górczynie

W ciężkim smutku pograżona
rodzina

196

KONKURSY OLIMPIJSKIE

W bieżącym roku odbędą się w Helsinkach XV Olimpiada, na której zmierzą się najlepsi sportowcy świata. Również artyści, poeci i prozaicy, przedstawiają najlepsze swoje dzieła z dziedziny sportu. Z tej okazji w porozumieniu z Polskim Komitetem Olimpijskim nasze Związki Zawodowe: Plastyków, Literatów i Kompozytorów ogłosiły krajowe konkursy olimpijskie celem zakwalifikowania najlepszych utworów na Konkurs Międzynarodowy.

Konkurs kompozytorski obejmuje: pieśni solowe lub chóralskie, kompozycje na jeden instrument lub orkiestrę, poematy, dramaty, opery, wodewille itd. Nagrody od 9-3 tys. zł. Termin składania utworów do 10 kwietnia br.

Z dzieł plastycznych konkurs obejmuje: dzieła malarskie (nagrody od 7,5, 5 i 4 tys. zł, rzeźby (9, 7, 5 tys. zł), dzieła graficzne (5, 4, 3 tys. zł), oraz dzieła grafiki użytkowej (5, 4, 3 tys. zł). Termin składania tych prac do 15 maja br.

W ramach Olimpijskiego Konkursu Literackiego mogą być składane (do 1 marca br.) utwory liryczne (nagrody 5, 4, 3 tys. zł), utwory dramatyczne (7,5, 6, 4,5 tys. zł), utwory epickie (7,5, 6, 4,5 tys. zł). (j. p.)

JESTEŚMY TU PRZED TYSIĄCAMI LAT

Tak mówią dokonywane wykopaliska na terenie całej Polski, prowadzone w ramach przygotowań do tzw. „Millenium”. Ostatnio bardzo cenny materiał został zdobyty na terenie Nowej Huty pod Krakowem. Odkryto 150 ziemianek i grobów z rozciągłości czasowej 3,5 tysiąca lat do okresu wczesno-histerycznego. W Mogile znaleziono 100 kg spalonego zboża, żarna rotacyjne, ceramiki importowane z Karpat z okresu rzymskiego.

W SETNĄ ROCZNICĘ URODZIN L. WYCZÓŁKOWSKIEGO

Muzea w Bydgoszczy, w Warszawie, Krakowie oraz Stowarzyszenie Sztuki i Kultury Materialnej (w domu Fukiera na Rynku Starego Miasta w Warszawie) przygotowują wystawy dzieł Leona Wyczółkowskiego — znakomitego artysty-malarza i grafika, zasłużonego miłośnika realistycznej tradycji sztuki narodowej. Okazję do wystaw daje setna rocznica jego urodzin, przypadająca na rok bieżący.

ROZNY PLAN PRACY ZAKŁADU IM. OSSOLIŃSKICH

80 wartościowych dzieł naukowych, czyli o 19 dzieł więcej niż w r. 1950, w tym 11 dzieł historycznych, pełne wydanie dzieł J. Słowackiego i wiele opracowań historycznych i literackich ma na swoim koncie Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu za rok ubiegły. Razem w ciągu ostatnich 2 lat wydał 141 pozycji o nakładzie 1500 tys. egzemplarzy.

POŁONICA RADZIECKIE

Nakładem radzieckiego wydawnictwa literatury obcej ukazał się w Związku Radzieckim II tom wypisów literatury polskiej XIX i XX w. W tomie tym są fragmenty utworów Żeromskiego, Wasiłewskiego, Kruczkowskiego, Tuwima, Putramenta, fragmenty z „Pamiętników Chłopów” oraz pieśni rewolucyjne z r. 1905.

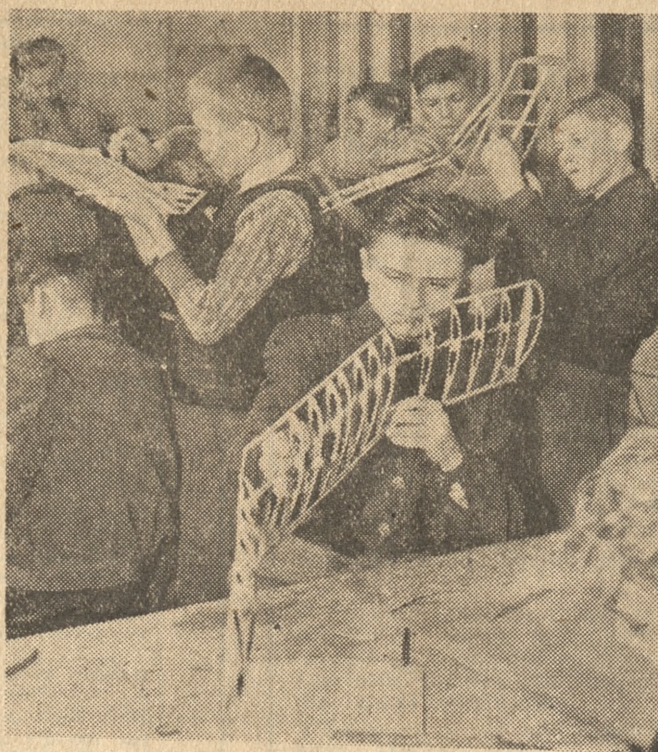
Pogłębiajmy wiedzę rolniczą

Płynny nawóz azotowy i badania nad jego zastosowaniem

Uczni polscy — chemicy rolni od kilku lat prowadzą badania nad możliwościami zastosowania w praktyce rolniczej amoniaku jako płynnego nawozu azotowego, bez kosztownego przerabiania go na dotychczas używane nawozy azotowe. O wynikach tych badań poinformował prasę prof. Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego dr Marian Górski, kierownik działu nawożenia w Instytucie Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa.

W Polsce stosuje się 2 sposoby otrzymywania nawozów azotowych z powietrza. Jeden z nich polega na otrzymywaniu ich z karbidu i azotu, co daje ogólnie znany azotniak. Drugim sposobem jest otrzymywanie amoniaku z czystego azotu i wodoru.

Dotychczas amoniak przerabiany był w najrozmaitszy sposób na różne nawozy azotowe. Otrzymywano z niego także nawozy jak siarczan amonu i saletrzak. Do tej przeróbki używano jednak potrzebne do innych celów surowce, jak np. kwas siarkowy, który potrzebny jest m. in. do produkcji superfosfatu. Przeróbka amoniaku na inne nawozy azotowe połączona jest ze znacznymi kosztami, wynoszącymi 2, a nawet 3 razy tyle, co koszty produkcji samego amoniaku.



CAF — fot. Dąbrowicki

W okręgowych modelarniach Ligi Lotniczej i w młodzieżowych domach kultury szkołą się młodzi amatorzy wiedzy lotniczej. Od nich spodziewać się należy w przyszłości nowych rekordów szybowców i nowych konstrukcji samolotów

Na zdjęciu: Olgierd Krukowski sprawdza linię skrzydeł modelu szybowca w Modelarni Dzielnicy Dobrej Kultury Dziecka na Kole (Warszawa).

Słuchamy wykładu w Siemianicach

Jest już wieczór. W gospodarstwach Siemianic (pow. Kępno) o tej porze, jak zresztą we wszystkich zagrodach wiejskich, opróżnia się inwentarz, dół się krowy, przygotowuje się wieczerze. Dziś — to jest w środę — wcześniej zakrzątnięto się około gospodarstwa. Przecież został zapowiedziany wykład prelegenta koła kępińskiego Towarzystwa Wiedzy Powszechnej. Ciekawe, co on też powie?

Dzieci ślizgają się przy Domu Ludowym, korzystając z ubitego śniegu. Mijają ich gromadki starszych, udających się już do salki. Tu i ówdzie skrzypią otwierane furtki przy wrotach, pies zaszczeka. Po chwili na ulicach zalega cisza. Bo i dzieci — wśliznęły się do Domu Ludowego, zamiast korzystać z dalszej zimowej przyjemności.

Salka pełna. Pod ścianą widzimy żonę stolarza z miejscowego państwowego gospodarstwa rolnego — Libnerową, dalej nieco siedzi gospodyni — Michałina Prochowska, wdowa Płociennikowa i kilka innych jeszcze kobiet. Ławki ustawione w środku pokoju zajęli gospodarze, także kobiety i młodzież. Przy stole: soltyś Szczepan Jagielniak, kierownik szkoły — Hilary Krzak

i prelegent — podinspektor szkolny Zygmunt Fil z Kępna.

Prelegent mówi o rzeczach prostych, codziennych i zdawałoby się, powszechnie znanych. O otaczającej nas kulę ziemską atmosferze, o tworzeniu się chmur, deszczów, gradów, śniegu i błyskawic. Mieszkańcy Siemianic zapoznają się z dawnym najwymowniejszym zjawiskiem atmosferycznym, z talerzami święconymi przed pełnią księżyca, które miały likwidować pożary wzniesione przez grom z nieba. Dowiadują się, że każdy z nich — mieszkańców Siemianic — dźwiga nie czując ciężar powietrza równy ciężarowi słupa wody o 10-metrowej wysokości, że na słońcu panuje temperatura 6 tysięcy stopni...

Słuchają z ciekawością. Jedną ze starszek, którą i tu przyprowadziło pragnienie wiedzy, poprawia okulary i ręką zasłania od elektrycznego światła zmęczone oczy. Uczennice VII klasy miejscowej szkoły: Hanka Kotowska, Halinka Koperska, Czesia Pluta, Ika Taczko — nie chcą uronić ani jednego zdania. Starzy gospodarze także słuchają z zainteresowaniem. Dla Leona Nawrota, Władysława Abrama lub Gąsienki czy sklepowego Marianowskiego wiele tu rzeczy nowych.

ZAŁOGA FABRYKI WYROBÓW METALOWYCH W OSTROWIE podsumowała wyniki swej pracy w 1951 roku

Gdy na zebraniu informacyjnym załogi kierownictwo fabryki zapoznawało pracowników z planem produkcyjnym roku 1951, padały wypowiedzi poddające w wątpliwość możliwość jego wykonania. W toku realizacji okazało się jednak, że plan jest napięty, lecz realny.

Okazało się również, że każdy rok przynosi coraz większe osiągnięcia, że rośnie ustawicznie produkcja. Jest to zasługa załogi fabryki, która wzięła pełny udział w międzyzłotowym i indywidualnym współzawodnictwie pracy. Zrodziło ono z kolei szereg pomysłów racjonalizatorskich, a te przyspieszyły proces produkcji. Nic więc dziwnego, że plany miesięczne od początku roku wykonywano przedterminowo, z dużą nadwyżką. I kwartał 1951 roku został wykonany w 2,5 miesiąca, plan półroczny załoga wykonała do 10 maja. Wreszcie ostatni etap i nowy sukces. Drugi rok planu 6-letniego został wykonany na 115 dni przed terminem.

Nie dziw więc, że na zebraniu na którym zapowiedziała dyrekcja przeanalizowanie pracy w minionym roku, załoga przybyła prawie w komplecie. Dyrektor fabryki A. Zuchowski scharakteryzował poszczególne osiągnięcia zakładów. „Na szczególne wyróżnienie — powiedział on — zasługuje dział odlewni z brygadziarzem tego działu Fr. Morissonem. Formiarnie odlewni i robotnicy tego działu nie tylko wykonali przedterminowo swe plany, ale z podejmowanych zobowiązań wywiązali się zawsze z dużą nadwyżką. Wykonywali również, gdy zaszła tego potrzeba, prace nie objęte planem. W ten sposób pomagali realizować wykonanie planów produkcyjnych innym zakładom.

Nie można pominąć też działu stolarni — powiedział dyrektor — ponieważ dział ten dał również wiele ponadplanowej produkcji. — Na szczególne wyróżnienie zasługuje Walenty Klimasz, racjonalizator i przodownik pracy. Inne działy jak modelarnia, mechanizacja, ślusarnia, lakiernicza — wywiązały się również ze swych obowiązków planowo.

Wyróżniającym się pracownikiem rozdano nagrody pieniężne i dyplomy uznania. Nagrody otrzymało 27 robotników, rzemieślników i pracowników umysłowych, wśród nich Leon Janczak, brygadziasta działu ślusarni. Jest on pracowity, obowiązkowy i dokładny w pracy, przy tym uprzejmy, koleżeński i dlatego lubiany przez całą załogę.

Nagrodzono również 12 przodowników pracy a to: Józefa Domagałę, Tadeusza Amputę, Stanisława Wojtczaka — ślusarzy; Adama Fiodka i Jana Teodorczyka — formiarni; Andrzeja Trzeciaka, Pawła Piaseckiego i Mariana Kapczyńskiego — stolarni; Ryszarda Stencela, tokarza; Czesława Stajewskiego, planistę i Edwarda Siemieniucha — głównego księgowego. Wyróżnieni zostali: Stefan Grzesiak, Jan Zawielak, Jan Gębala i Franciszek Morisson. Czuli oni nad takim produkcyjnym. Zauważone przeszkody potrafił w porę usuwać. Dzięki nim nie było przerw w produkcji.

Za wzorową i pełną poświęcenia pracę otrzymało dyplomy uznania 15 robotników, rzemieślników i pracowników umysłowych, z których na szczególne uznanie zasługują: Józef Szpitalniak, ślusarz-racjonalizator i kilkakrotnie przodownik pracy, który usprawnił produkcję, zaoszczędzając w ten sposób kilkadziesiąt tysięcy złotych w stosunku rocznym, Józef Piotrowski — główny magazynier, który wzorowo prowadzi gospodarkę materiałami i Józef Wierzyk — formiarni — doskonale znający swoje rzemiosło i dlatego powierza się mu formowanie i odlewianie najtrudniejszych odlewów. Antoni Hełka — piecownik, który jest starannym i sumiennym pracownikiem.

Mateusz Perkowski
korespondent zakładowy

7 KRONIKA LUTY



CZWARTEK
Romualda
Ryszarda

Słońce w.: 7.28
z.: 16.48
Księżyc w.: 12.40
z.: 6.06

Zachmurzenie duże z opadami śniegu, przechodzącymi w opady deszczu i mżawki. Mglisto. Nocą temperatura w pobliżu 0 st. C. Dniem temperatura maksymalna do +3 st. C. Wiatry umiarkowane lub silne z kierunków zachodnich.

Dyżur pełnia: Szpital Miejski nr 1 (chirurgia), ul. Szkolna 14/16; Szpital Miejski nr 2 (internia), ul. Garbary

APTEKI:
nr 102 — Rokossowskiego 72
nr 106 — pl. Wiosny Ludów 3
nr 108 — Garbary 28
nr 109 — A. Lampe 2
nr 110 — Dąbrowskiego 76
nr 111 — Ostroroga 6
nr 116 — Dzierżyńskiego 107

WYDAWCA: Instytut Prasy „CZYTELNIK”

REDAGUJE ZESPÓŁ: Redakcja Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19 (II piętro), narożnik ul. Marcejałskiej — Centrala tel. 62-70 i 64-75; dział miejski tel. 79-88; dział depesz tel. 64-75; nocny (drukarnia) tel. 64-72.

PRENUMERATA przyjmuje PPK „Ruch”, Poznań, ul. Kantata nr 8/9 i wszystkie zamiejscowe placówki pocztowe. Cena prenumeraty zleconej: miesięcznie zł 4,05; kwartalnie zł 12,15; półrocznie zł 24,30. Tel. prenumeraty nr 52-931. Tel. komisu nr 16-69. Konto PKO V-6714. OGŁOSZENIA: Biuro Ogłoszeń RSW „PRASA”, Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego 3, tel. nr 62-31. Konto PKO Poznań nr V-5220-110. Biuro czynne od godz. 7 do 16,30; w soboty od 7 do 14,30.

Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Tłoczono: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Przedsiębiorstwo Państwowe, Poznań, ul. Wawrzyniaka 39. K-3-10551

Z Wielkopolski

Trzech przodujących kolejarzy wolsztyńskiej parowozowni otrzymało ostatnio odznakę „Przodownika Pracy”. Odznaczono ślusarzy Władysława Adamskiego, Józefa Weisera oraz robotnika parowozowni — Henryka Reimana, (kh)

Koło ZMP przy GS w Kórniku rozwija bardzo żywą działalność. W ostatnim czasie koło utworzyło zespół chóralski i taneczny. Dobre wyniki daje również kurs języka rosyjskiego, trwający od października ub. roku. (St. N.)

PGR w Dembie (powiat Kalisz) produkuje w odstawi mleka. Na wyróżnienie zasługują robotnicy PGR J. Gruska, J. Ziolkowski, S. Żamecka, L. Mikołajczyk, którzy przekroczyli plan w 140%. (t)

Koło PCK Lipiny w gminie Margonin to najlepsze koło w powiecie chodzieskim. Wykonało ono wszystkie plany i zobowiązania w Służbie Zdrowia. Drugie miejsce zajęło koło PCK w Strózewie, a na osobne wyróżnienie w akcji werbowania krwiodawców zasługują koło Technikum Leśnego w Margoninie. (Ko)

Teatry

OPERA — g. 19
„Faust” z „Nocą Walspurgii”
POLSKI — g. 19
„Mizantrop”
NOWY — g. 19
„Głupi Jakub”
KOMEDIA MUZYCZNA
„Dwa tygodnie w raju”
MELODEGO WIDZA
g. 18.30 „Młoda Warszawa”
TEATR OBJAZDOWY
W POZNANIU
Wolszyn — „Zemsta”
PAŃSTWOWY TEATR
W GNIEŹNIE:
Janowiec „Szczęście Frania”

Kina

APOLLO — g. 16, 18 i 20 „Cienie na torach” (od lat 14)
BALTYK — g. 14 „Re-negat” (od lat 18), g. 16, 18 i 20 „Zaloga”
MUZA — g. 16, 18 i 20 „Aleksander Matrosow”

CO — GDZIE — KIEDY w POZNANIU

RIALTO — g. 16, 18 i 20 „Grzesznicy bez winy” (od lat 14)
WARTA — aktualności g. 11 i 12, młodzieżowe g. 14 i 16 „Zaczarowany kryształ”, g. 18 i 20 „SOSI” (od lat 18)
PIAST — g. 17 i 19 „Wolga, Wolga” (od lat 12)
FOTOPLASTIKON g. 10 do 22 — „Orlean”

Je Pomorza” (g. 10-18)
ŚWIETLICA ART. PLA-STYKÓW ul. 27 Iradnia 4 — „Wystawa obrazów i rysunków Ireny Zmarlińskiej - Dziewskiej” (g. 10-18)
MUZEUM PRZYRODNI-CZE ul. Zwierzyńca 19 — „Owadzie szkodniki ogrodów i sadów” (g. 9-16)

Radio

Program II
fala Poznań 249 m
Wiadomości:
5.05 6.30 7.55 17.18.50 (P), 21.23.50
Koncerty:
5.10 — poranny 6.50 mandolinistów, 7.20 — rozrywkowy, 14.15 — dla wszystkich, 14.50, 16.20 (P) — polskie pieśni stylizowane, 16.50 (P) — utwory

klasyczne, 18 — dla każdego coś miłego, 16.05 (P) nasze chóry śpiewają, 19.20 (P) — z płyt, 20.21.30 — utwory kompozytorów radzieckich, 22.20 — muzyka polska, 23 — kwintet klarnetowy Hamoll Brahmsa

Audycje inne:
6.15 (P) — „Sprawa jest prosta”, 6.18 (P) „O czym rolnik powinien pamiętać”, 7.50 — kalendarz radiowy, 13.30 i 13.55 szkolna, 15.30 — dla dzieci, 16 — Wszech-nia Radiowa, 16.35 (P) — fragment opow. pt. „Ludzie dojrzejają”, 17.05 — odpowiedź, 17.49 — 17.15 — reportaż pt. „Ostatnie słowo należy do Egiptu”, 17.40 — fragment powieści pt. „Polska rewolucja”, 19.30 — muzyka i aktualności, 21.30 — poznajemy projekt Konstytucji, 22 — Wszech-nia Radiowa